

# SŁOWO

WILNO, Sobota 10 września 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicz 7 zł., Konto czekowe PKO. Nr. 80259, W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmięszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej, Zagraniczne 50 proc. drożej, Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej, Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 50 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk,  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego,  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”,  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński,  
IWIEŃCIEK — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski,  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski,  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego,  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Mchalskiego,  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”,  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski,  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej,  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”,  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13,  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska,  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Rol. „Ruch”.

## PERSONALIA Anglja popiera Niemcy w sprawie zbrojeń

W ostatnich czasach rząd dokonał kilku doniosłych zmian personalnych. Minister Jan Piłsudski opuścił pałac na ul. Rymarskiej. Jest to człowiek, cieszący się uznaniem wszystkich, z którymi się styka, jakkolwiek nigdy dla zabiegania o to uznanie nie uczynił i nie uczyni. Człowiek o głębokim poczuciu obowiązku. Na tle ogólnopolskiego snobizmu, zwłaszcza błyszczącego w Warszawie, odbija się ta postać skromna, cicha, poważna swoją kryształowością, kryształową uczciwością. Objął ministerstwo skarbu, wiedząc, że czas jego urzędowania wypadną na kryzys, obniżania płac urzędnikom, potęgujące się bezrobocie. Obok Sławka jest to w wielkim obozie Bloku Bezpartyjnego jedna z najsympatyczniejszych i największych budząca szacunek postaci.

Następcą jego został prof. Władysław Zawadzki, były prezes wileńskiego oddziału Organizacji Zach. Pracy Państwowej, polityk, który dawniej często zaszczycał naszą gazetę swoją współpracą. Przychodzi na resort, nietylko jako wybitny ekonomista teoretyczny, ale jako praktyk, który tutaj, w Wilnie, kierując Izba Handlową, dokładnie poznał stosunek obywatela do państwa w tych chwilach kiedy tego obywatela właściwie jest nazywać podatnikiem. Na mechanizm więc naszej skarbowości spojrzął prof. Zawadzki pierwiej zdołu, zanim z pałacu po-Radziwiłłowskiego na Krakowskim Przedmieściu, to jest Prezydium Ministrów, zaczął patrzeć na niego z góry. Kiedy był wice-ministrem skarbu, miał za kolegów innych panów, którym przypisywano inne tendencje i inne poglądy, niż te, które prof. Zawadzki głosił, jako uczonego i polityka. Oczywiście te różnice często były przesadzone w celach dostarczania materiału do codziennej żmudnej roboty opozycyjnej. Dziś prof. Zawadzki obejmuje samodzielnie resort, do którego przygotowywał się całe życie. Dotychczasowe bowiem jego prace można ochrzcić tem właśnie pojęciem. Nadzieje całej Polski skupiają się na jego osobie. Musi mieć to rozkoszne uczucie, które mają ludzie na najwyższych, a przez to na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach postawieni, że tysiące tysięcy ludzi zgaduje, co będzie robił, tysiące tysięcy ludzi myśli o tem, czy spełni, czy też zawiedzie ich nadzieje.

Wilnianie i wogóle Litwini robią karierę w Warszawie. Jan Piłsudski, Zawadzki — trudno o bardziej typowych przedstawicieli rdzennego, — że się tak wyrazimy, — Wilna. Natomiast w naszym kraju ostatni przedstawiciel tutejszości na krześle wojewódzkim, a mianowicie poleski wojewoda p. Krahelski został zlikwidowany.

Na jego miejsce jedzie do Brześcia Litewskiego (przez czyją głupotę nazwa niemiecka Brześcia nad Bugiem przezwanego i zdehistoryzowanego) wojewoda Kostek - Biernacki. Gdy obejmował województwo nowogródzkie, był osobą, do kogo której toczyły się najjaśniejsze dyskusje w całej Polsce, a echa jej rozchodziły się po Europie. Wiele osób nawet z obozu Bloku Bezpartyjnego miało co do osoby wojewody duże zastrzeżenia. Nie wszystkim podobał się zbiór jego nowel, jakkolwiek pisanych z talentem, jednak nieprzyjemnie obchodzących się z uczuciami, które stanowią składową część psychiki polskiej. Jako wojewoda, pułk. Kostek - Biernacki był człowiekiem szczerym, i tę zaletę szczerości bezwzględnej podnosili wszyscy, którzy mieli z nim do czynienia. Tępił on w Nowogródzkiem bolszewizm bardzo energicznie, co mu za istotną zasługę pociągają należy. Bolszewicy wiedzieli, że z kompromisami się nie spotykają. Tutaj musimy powiedzieć, że pod tym względem będziemy się z nim solidaryzować kompletnie. W stosunkach narodowościowych woj. Kostek - Biernacki orjentował się dobrze, był bezwzględny

## Narada francusko-angielska — Nota francuska wręczona będzie w Berlinie w poniedziałek

PARYŻ PAT. — Posiedzenie rady ministrów, zapowiedziane oficjalnie na dziś celem sformułowania tekstu odpowiedzi francuskiej na memorandum niemieckie w sprawie zbrojeń, zostało odroczone. Zastępca szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych Marcel Ray wyjechał wczoraj do Londynu dla zasięgnięcia opinii rządu angielskiego w sprawie noty niemieckiej i odpowiedzi francuskiej. Pan Marcel Ray przedstawił Mac Donaldowi projekt tekstu odpowiedzi rządu francuskiego.

Według dotychczasowych informacji propozycje angielskie, które mają być przesłane do Paryża, będą zawierać 4 punkty: 1) przyznanie Rzeszy w zasadzie równouprawnienie zbrojeń; 2) zżądanie od Rzeszy natychmiastowego zobowiązania się do niekorzystania z przyznanej im równości oraz do niepowiększania swych zbrojeń; 3) zawarcie generalnego układu w sprawach bezpieczeństwa; 4) byli sojusznicy, a przede wszystkim Francja zobowiązuje się przez prowadzić pewne redukcje zbrojeń, idące po linii planu Hoovera, który zaleca redukcję zbrojeń kontynentalnych o jedną trzecią. Panuje przekonanie, że Francja swej w odpowiedzi poczyni szereg a-luzuj do tych punktów memorandum niemieckie, które pozostają w sprzeczności z traktatem wersalskim. Wymiana poglądów między Londynem a Paryżem ma charakter czysto oficjalny.

Jak głosił informację Quai d'Orsay, udzielone nazajutrz po demarce Niemiec u innych mocarstw, zdaniem tutejszych kół miarodajnych, nie można dopatrywać się w postępowaniu tem likwidacji przez mocarstwa zainteresowane traktatu wersalskiego.

Tutejsze kół miarodajne zaznacza, że informacje, według których rząd francuski miał się zwrócić do rządu waszyn-

gtońskiego z prośbą o współpracę w sformułowaniu tekstu odpowiedzi, są nieścisłe. Mimo to utrzymuje się pogłoski, że w swej odpowiedzi rząd wzmacnia kuje plan Hoovera, formułujący generalne redukcje kredytów militarnych. Nota przesłana rządowi berlińskiemu nie będzie w żadnym wypadku odpowiedzią wspólną, lecz wyłącznie rządu francuskiego i na jego wyłączną odpowiedzialność.

Odpowiedź musi być zaakceptowana przez radę ministrów, która zebrałaby się w tym celu w sobotę rano. Wczorne noty francuskiej rządowi Rzeszy mogłyby więc nastąpić w sobotę albo w poniedziałek.

PARYŻ PAT. — Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych donosi, iż ambasador francuski w Londynie złożył na ręce sekretarza stanu Simona odpis noty, jaką rząd francuski wystosował do rządu niemieckiego w odpowiedzi na memorandum w kwestji równości zbrojeń.

Agencja Havasa zaznacza, iż wspomniany dokument zakomunikowano rządowi angielskiemu nie w celu podania się, lecz dla informacji. Minister Simon podziękował ambasadorowi za jego wizytę kurtuazyjną.

## Przyjazd szefa sztabu armji Stanów Zjednocz. Jak jest zorganizowana Armja partyzancka w Chinach północnych



Dnia 7 b.m. przybył do Polski szef sztabu armji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej gen. Mac Arthur. Ilustracja nasza przedstawia gen. Mac Arthura na dworcu głównym w Warszawie.

Na czele oddziałów ochotniczych w prowincji Hej-Lu-Kiang, obejmującej teren północnej Mandżurji między rzeką Amurem a wschodnio-chińską koleją żelazną, stoją generałowie Maa i Li. Gen. Maa obrońca Czejkaru, mianowany został prezydentem rządu prowincjonalnego Hej-Lu-Kiang. Kierownikiem operacji militarnych okręgu północnego jest gen. Li. Główna kwatery gen. Maa i Li znajduje się w miejscowości Fu-Lan o 15 km. na północ od Charbinu. W skład tej armji wchodzi oddział gen. Wanga, które mają za zadanie prowadzenie stałe podjazdowych uderzeń na wschodnio - chińskiej kolei.

Na temat audjencji z ztem że w ciągu dalszych narad, jakie mają się toczyć między narodowymi socjalistami i centrum, oba stronnictwa zdecydowały się na przyjęcie wspólnej taktyki wycofania. Wyjaśnienie sytuacji w tym względzie nastąpi prawdopodobnie już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

BERLIN. PPAT. — W przeddzień decyzji o losach Reichstagu poszczególne stronnictwa, a zwłaszcza centrum, ponowiły usiłowania, zmierzające do uniknięcia rozwiązania parlamentu. Jak wynika z oficjalnej emnuncjacji partyjnej, centrum sądzi, że nie zostały jeszcze wyczerpane wszystkie środki, które umożliwiłyby tolerowanie gabinetu przedyskutowanego w oparciu o większość parlamentarną.

W kołach politycznych wylądowała pełną sensację wczorajsza wspólna konferencja, jaką odbyli rzeczoznawcy gospodarzy stronnictwa centrowego i narodowo-socjalistycznego. Wspólnie wydany komunikat podkreśla, że eksperci odrzucają program gospodarczy rządu. W przebiegu konferencji uzgodniony został natomiast w załączniku plan gospodarczy, który mógłby być wprowadzony w życie przez większość parlamentarną. W kołach politycznych panuje mimo to nadal przekonanie, że wszelkie te usiłowania są spóźnione i Reichstag zostanie rozwiązany.

BERLIN PAT. — Hitler od wczoraj przebywa w Berlinie i prowadzi nieustanne narady z członkami przywódcami ruchu narodowo - socjalistycznego. W konferencjach tych brał udział m. in. Goering, Terl, Kube, Goebbels, i Grzegorz Strasser.

## Międzynarodowe zawody hippiczne w Rydze

RYGA PAT. — W piątym dniu między narodowych zawodów konnych, w których biorą udział ekipy polska, lotewska, estońska, i niemiecka, rozegrano konkurs o nagrodę przedchodnią miasta Rygi. Czas nieokreślony wysokości przeszedł o 1 m. 40 cm.

## Raport Lyttona TELEGRAMY

PARYŻ PAT. — Raport Lyttona podzielony jest na 5 części. W pierwszej części stwierdza on, że Mandżurja jest terenem chińskim. Druga część mówi, że Liga Narodów nie użycia nigdy państwa mandżurskiego. Trzecia część zawiera dłuższe oświadczenie o złej administracji Mandżurji przed okupacją japońską. W czwartej części konstataje się, że właśnie ta zła administracja kraju była powodem japońskich operacji militarnych i zajęcia Mandżurji. Piąta część zawiera wniosek prowadzenia bezpośrednich rokowań chińsko-japońskich. Ostatni punkt jest żywo komentowany w nankińskich sferach politycznych.

PARYŻ PAT. — Japońska agencja Rengo komunikuje: równoległe do rozwoju przyjaźni między Japonią a Sowiecami i Mandżurją może na późniejszą rękę importu sowieckiego do administracji Mandżurji.

TOKJO PAT. — Rząd francuski przesłał do sekretariatu Ligi Narodów zawiadomienie, że Japonia pragnie złożyć deklarację w sprawie mandżurskiej po zapoznaniu się z raportem Lyttona, wobec czego rząd japoński prosi Ligę Narodów o wstrzymanie opublikowania raportu do chwili przygotowania japońskiej deklaracji, tak, by oba dokumenty mogły być opublikowane łącznie.

PARYŻ PAT. — Prasa francuska donosi z Dalekiego Wschodu: Ostatnie biuletyny wojskowe Kuomintangu podają bliższe szczegóły o organizacji władz wojskowych armji partyzanckiej w północnych Chinach, w dwóch prowincjach graniczących z Koreą, tj. mukdenskiej i kiryńskiej. Głównymi szefami armji partyzanckiej są: generałowie Ting-Czao, Li-Tu i Feng-Tsain-Hai. Rząd narodowy w Nankinie mianował gen. Ting-Czao prezydentem prowincjonalnego rządu kiryńskiego, gen. Li-Tu został komendantem placu w Kirynie, a gen. Feng-Tsain-Hai dowódcą garnizonu w Charbinie oraz ogólnym kierownikiem operacji militarnych obu prowincji. Gen. Feng-Tsain-Hai liczy 34 lata, pochodzi z Mukdenu, ukończył północną wschodnio-chińską szkołę wojskową. Przez pewien czas był on w korpusie „zdrajcy” Hsi-Czaha, obecnie ministra wojny nowego państwa mandżurskiego. Gen. Feng-Tsain-Hai ma dowództwo z powodzeniem armjami w okolicach Mukdenu i Kirynu. Liczba jego żołnierzy wynosi ponad 70 tys. osób z czego 50 tys. uzbrojonych jest w szybkostrzelne karabiny, reszta natomiast w szabie, pistolety i lance. Mimo tego niedostatku uzbrojenia żołnierze Feng-Tsain-Hai przysparzają sporo trosk Japończykom. Gen. Feng-Tsain-Hai ma swą kwatery w Szu-Lou, 40 km. na północ od Kirynu. Poza tem w okolicach Mukdenu krąży bezustannie oddział gen. Ku-Czeng-Hai.

Na czele oddziałów ochotniczych w prowincji Hej-Lu-Kiang, obejmującej teren północnej Mandżurji między rzeką Amurem a wschodnio-chińską koleją żelazną, stoją generałowie Maa i Li. Gen. Maa obrońca Czejkaru, mianowany został prezydentem rządu prowincjonalnego Hej-Lu-Kiang. Kierownikiem operacji militarnych okręgu północnego jest gen. Li. Główna kwatery gen. Maa i Li znajduje się w miejscowości Fu-Lan o 15 km. na północ od Charbinu. W skład tej armji wchodzi oddział gen. Wanga, które mają za zadanie prowadzenie stałe podjazdowych uderzeń na wschodnio - chińskiej kolei.

PARYŻ PAT. — Raport Lyttona podzielony jest na 5 części. W pierwszej części stwierdza on, że Mandżurja jest terenem chińskim. Druga część mówi, że Liga Narodów nie użycia nigdy państwa mandżurskiego. Trzecia część zawiera dłuższe oświadczenie o złej administracji Mandżurji przed okupacją japońską. W czwartej części konstataje się, że właśnie ta zła administracja kraju była powodem japońskich operacji militarnych i zajęcia Mandżurji. Piąta część zawiera wniosek prowadzenia bezpośrednich rokowań chińsko-japońskich. Ostatni punkt jest żywo komentowany w nankińskich sferach politycznych.

PARYŻ PAT. — Japońska agencja Rengo komunikuje: równoległe do rozwoju przyjaźni między Japonią a Sowiecami i Mandżurją może na późniejszą rękę importu sowieckiego do administracji Mandżurji.

TOKJO PAT. — Rząd francuski przesłał do sekretariatu Ligi Narodów zawiadomienie, że Japonia pragnie złożyć deklarację w sprawie mandżurskiej po zapoznaniu się z raportem Lyttona, wobec czego rząd japoński prosi Ligę Narodów o wstrzymanie opublikowania raportu do chwili przygotowania japońskiej deklaracji, tak, by oba dokumenty mogły być opublikowane łącznie.

PARYŻ PAT. — Prasa francuska donosi z Dalekiego Wschodu: Ostatnie biuletyny wojskowe Kuomintangu podają bliższe szczegóły o organizacji władz wojskowych armji partyzanckiej w północnych Chinach, w dwóch prowincjach graniczących z Koreą, tj. mukdenskiej i kiryńskiej. Głównymi szefami armji partyzanckiej są: generałowie Ting-Czao, Li-Tu i Feng-Tsain-Hai. Rząd narodowy w Nankinie mianował gen. Ting-Czao prezydentem prowincjonalnego rządu kiryńskiego, gen. Li-Tu został komendantem placu w Kirynie, a gen. Feng-Tsain-Hai dowódcą garnizonu w Charbinie oraz ogólnym kierownikiem operacji militarnych obu prowincji. Gen. Feng-Tsain-Hai liczy 34 lata, pochodzi z Mukdenu, ukończył północną wschodnio-chińską szkołę wojskową. Przez pewien czas był on w korpusie „zdrajcy” Hsi-Czaha, obecnie ministra wojny nowego państwa mandżurskiego. Gen. Feng-Tsain-Hai ma dowództwo z powodzeniem armjami w okolicach Mukdenu i Kirynu. Liczba jego żołnierzy wynosi ponad 70 tys. osób z czego 50 tys. uzbrojonych jest w szybkostrzelne karabiny, reszta natomiast w szabie, pistolety i lance. Mimo tego niedostatku uzbrojenia żołnierze Feng-Tsain-Hai przysparzają sporo trosk Japończykom. Gen. Feng-Tsain-Hai ma swą kwatery w Szu-Lou, 40 km. na północ od Kirynu. Poza tem w okolicach Mukdenu krąży bezustannie oddział gen. Ku-Czeng-Hai.

Na czele oddziałów ochotniczych w prowincji Hej-Lu-Kiang, obejmującej teren północnej Mandżurji między rzeką Amurem a wschodnio-chińską koleją żelazną, stoją generałowie Maa i Li. Gen. Maa obrońca Czejkaru, mianowany został prezydentem rządu prowincjonalnego Hej-Lu-Kiang. Kierownikiem operacji militarnych okręgu północnego jest gen. Li. Główna kwatery gen. Maa i Li znajduje się w miejscowości Fu-Lan o 15 km. na północ od Charbinu. W skład tej armji wchodzi oddział gen. Wanga, które mają za zadanie prowadzenie stałe podjazdowych uderzeń na wschodnio - chińskiej kolei.

PARYŻ PAT. — Raport Lyttona podzielony jest na 5 części. W pierwszej części stwierdza on, że Mandżurja jest terenem chińskim. Druga część mówi, że Liga Narodów nie użycia nigdy państwa mandżurskiego. Trzecia część zawiera dłuższe oświadczenie o złej administracji Mandżurji przed okupacją japońską. W czwartej części konstataje się, że właśnie ta zła administracja kraju była powodem japońskich operacji militarnych i zajęcia Mandżurji. Piąta część zawiera wniosek prowadzenia bezpośrednich rokowań chińsko-japońskich. Ostatni punkt jest żywo komentowany w nankińskich sferach politycznych.

PARYŻ PAT. — Japońska agencja Rengo komunikuje: równoległe do rozwoju przyjaźni między Japonią a Sowiecami i Mandżurją może na późniejszą rękę importu sowieckiego do administracji Mandżurji.

TOKJO PAT. — Rząd francuski przesłał do sekretariatu Ligi Narodów zawiadomienie, że Japonia pragnie złożyć deklarację w sprawie mandżurskiej po zapoznaniu się z raportem Lyttona, wobec czego rząd japoński prosi Ligę Narodów o wstrzymanie opublikowania raportu do chwili przygotowania japońskiej deklaracji, tak, by oba dokumenty mogły być opublikowane łącznie.

PARYŻ PAT. — Prasa francuska donosi z Dalekiego Wschodu: Ostatnie biuletyny wojskowe Kuomintangu podają bliższe szczegóły o organizacji władz wojskowych armji partyzanckiej w północnych Chinach, w dwóch prowincjach graniczących z Koreą, tj. mukdenskiej i kiryńskiej. Głównymi szefami armji partyzanckiej są: generałowie Ting-Czao, Li-Tu i Feng-Tsain-Hai. Rząd narodowy w Nankinie mianował gen. Ting-Czao prezydentem prowincjonalnego rządu kiryńskiego, gen. Li-Tu został komendantem placu w Kirynie, a gen. Feng-Tsain-Hai dowódcą garnizonu w Charbinie oraz ogólnym kierownikiem operacji militarnych obu prowincji. Gen. Feng-Tsain-Hai liczy 34 lata, pochodzi z Mukdenu, ukończył północną wschodnio-chińską szkołę wojskową. Przez pewien czas był on w korpusie „zdrajcy” Hsi-Czaha, obecnie ministra wojny nowego państwa mandżurskiego. Gen. Feng-Tsain-Hai ma dowództwo z powodzeniem armjami w okolicach Mukdenu i Kirynu. Liczba jego żołnierzy wynosi ponad 70 tys. osób z czego 50 tys. uzbrojonych jest w szybkostrzelne karabiny, reszta natomiast w szabie, pistolety i lance. Mimo tego niedostatku uzbrojenia żołnierze Feng-Tsain-Hai przysparzają sporo trosk Japończykom. Gen. Feng-Tsain-Hai ma swą kwatery w Szu-Lou, 40 km. na północ od Kirynu. Poza tem w okolicach Mukdenu krąży bezustannie oddział gen. Ku-Czeng-Hai.

Na czele oddziałów ochotniczych w prowincji Hej-Lu-Kiang, obejmującej teren północnej Mandżurji między rzeką Amurem a wschodnio-chińską koleją żelazną, stoją generałowie Maa i Li. Gen. Maa obrońca Czejkaru, mianowany został prezydentem rządu prowincjonalnego Hej-Lu-Kiang. Kierownikiem operacji militarnych okręgu północnego jest gen. Li. Główna kwatery gen. Maa i Li znajduje się w miejscowości Fu-Lan o 15 km. na północ od Charbinu. W skład tej armji wchodzi oddział gen. Wanga, które mają za zadanie prowadzenie stałe podjazdowych uderzeń na wschodnio - chińskiej kolei.

PARYŻ PAT. — Raport Lyttona podzielony jest na 5 części. W pierwszej części stwierdza on, że Mandżurja jest terenem chińskim. Druga część mówi, że Liga Narodów nie użycia nigdy państwa mandżurskiego. Trzecia część zawiera dłuższe oświadczenie o złej administracji Mandżurji przed okupacją japońską. W czwartej części konstataje się, że właśnie ta zła administracja kraju była powodem japońskich operacji militarnych i zajęcia Mandżurji. Piąta część zawiera wniosek prowadzenia bezpośrednich rokowań chińsko-japońskich. Ostatni punkt jest żywo komentowany w nankińskich sferach politycznych.

PARYŻ PAT. — Japońska agencja Rengo komunikuje: równoległe do rozwoju przyjaźni między Japonią a Sowiecami i Mandżurją może na późniejszą rękę importu sowieckiego do administracji Mandżurji.

TOKJO PAT. — Rząd francuski przesłał do sekretariatu Ligi Narodów zawiadomienie, że Japonia pragnie złożyć deklarację w sprawie mandżurskiej po zapoznaniu się z raportem Lyttona, wobec czego rząd japoński prosi Ligę Narodów o wstrzymanie opublikowania raportu do chwili przygotowania japońskiej deklaracji, tak, by oba dokumenty mogły być opublikowane łącznie.

## PRZED ROZGRYWKĄ W NIEMCZECH Prezydjum Reichstagu u Hindenburga

BERLIN PAT. — Ośrodkiem zainteresowania niemieckich kół politycznych było dzisiejsze przyjęcie przez prezydenta Hindenburga nowego prezydium Reichstagu.

Ocena powstałej obecnie sytuacji politycznej jest jednak niejednoznaczna. W kołach, zbliżonych do rządu, wskazują na fakt, iż prezydent Hindenburg dał wyraźnie do zrozumienia, że nie widzi powodu do zmian na stanowisku kanclerza oraz, że posiada zaufanie do obecnego gabinetu.

W kołach centrowych i narodowo-socjalistycznych panuje przekonanie, iż osiągnął swój cel, którym jest wzięcie udziału w gabiniecie prezydjalnym, prowa dząc nadal taktykę wycofania, zwłaszcza, że prezydent Rzeszy zastrzegł sobie wydanie ostatecznej decyzji dopiero po odbyciu rozmów z przedstawicielami większych stronnictw politycznych.

Wspomniane kół wskazują przytem na głos organu wielkiego przemysłu „Deutsche Allgemeine Ztg.”, który przestraszał przed wywołaniem zaniepokojenia, towarzyszącego rozwiązaniu Reichstagu i rozpisywaniu nowych wyborów, zanim będą wyczerpane wszelkie możliwości porozumienia.

W pewnych kołach gospodarczych przewidują, iż w przyszłej walce wyborczej wysunąłby się konflikt w zakresie polityki socjalnej, nadając kampanji wyprzeciwnikiem białorutenizacji Cerkwi, i co może trudno jest połączyć z jego działalnością literacką, był wotolennikiem akcji misyjerskiej kleru katolickiego, lecz obrządku łacińskiego. Jako gospodarz, przeciwdziałał zadłużaniu się samorządów.

borczej charakter kapitalistyczny. Miara dajne kół pozapartyjne sądzi, że klucz sytuacji znajduje się w rękach narodowych socjalistów. Hitler zdaniem wspomnianych kół, stoi wobec alternatywy: albo wystąpić w parlamencie z wnioskami skierowanymi przeciwko rządowi przy śpie szając odroczenie obrad aż do chwili, kiedy sytuacja pozwoli na przeprowadzenie zmian gabinetowych, odpowiadających życzeniom stronnictw centrowego i narodowo - socjalistycznego.

BERLIN PAT. — Zgodnie z zapowiedzią, prezydent Hindenburg przyjął w dniu 9 m. prezydium Reichstagu w osobach przewodniczącego Goeringa i wiceprzewodniczących: Essera, Graefa i Raucha. W czasie rozmowy obecny był sekretarz stanu Meissner.

W czasie 20-minutowej audjencji po formalnym przedstawieniu się prezydium, wszyscy obecni pokolei zabierali głos, Goering podkreślił, że parlament Rzeszy rozporządza zdolną do pracy większością. Wywodom tym sprzeciwił się przedstawiciel niemiecko - narodowych Graef, wskazując, że prowadzenie rokowań politycznych z prezydentem Rzeszy nie wchodzi w zakres zadań prezydium parlamentu. Stanowisko to podzielił w zasadzie prezydent Hindenburg, zgadzając się jednak na wysłuchanie stanowiska członków prezydium.

Następnie Goering i Esser, po wyłączeniu stanowiska swych partyj, zwrócili się do prezydenta z prośbą, aby ostateczną decyzję w sprawie Reichstagu powziął dopiero po wysłuchaniu przywódców większych stronnictw politycznych. Ma to być próba doprowadzenia do współpracy między prezydentem Rzeszy a parlamentem. Prezydent Hindenburg zastrzegł sobie ostateczną decyzję w tej kwestji. Na tem audjencji została zakończona. Zebrani na ulicy hitlerowcy urządzili wychodzącemu z pałacu prezydenta Goeringowi żywą owację.

## HITLER W BERLINIE

BERLIN PAT. — Hitler od wczoraj przebywa w Berlinie i prowadzi nieustanne narady z członkami przywódcami ruchu narodowo - socjalistycznego. W konferencjach tych brał udział m. in. Goering, Terl, Kube, Goebbels, i Grzegorz Strasser.

W kołach politycznych liczą się z tem że w ciągu dalszych narad, jakie mają się toczyć między narodowymi socjalistami i centrum, oba stronnictwa zdecydowały się na przyjęcie wspólnej taktyki wycofania. Wyjaśnienie sytuacji w tym względzie nastąpi prawdopodobnie już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

BERLIN. PPAT. — W przeddzień decyzji o losach Reichstagu poszczególne stronnictwa, a zwłaszcza centrum, ponowiły usiłowania, zmierzające do uniknięcia rozwiązania parlamentu. Jak wynika z oficjalnej emnuncjacji partyjnej, centrum sądzi, że nie zostały jeszcze wyczerpane wszystkie środki, które umożliwiłyby tolerowanie gabinetu przedyskutowanego w oparciu o większość parlamentarną.

W kołach politycznych wylądowała pełną sensację wczorajsza wspólna konferencja, jaką odbyli rzeczoznawcy gospodarzy stronnictwa centrowego i narodowo-socjalistycznego. Wspólnie wydany komunikat podkreśla, że eksperci odrzucają program gospodarczy rządu. W przebiegu konferencji uzgodniony został natomiast w załączniku plan gospodarczy, który mógłby być wprowadzony w życie przez większość parlamentarną. W kołach politycznych panuje mimo to nadal przekonanie, że wszelkie te usiłowania są spóźnione i Reichstag zostanie rozwiązany.

BERLIN PAT. — Hitler od wczoraj przebywa w Berlinie i prowadzi nieustanne narady z członkami przywódcami ruchu narodowo - socjalistycznego. W konferencjach tych brał udział m. in. Goering, Terl, Kube, Goebbels, i Grzegorz Strasser.

## Powrót olimpijskiej drużyny fińskiej do kraju

HELSINGFORS. PAT. — Fińska drużyna olimpijska powróciła do kraju wita ną entuzjastycznie przez tysiące tłumy. W wywiadach z dziennikarzami fińskimi, olimpijczycy podzielili się wrażeniami z terenu Olimpiady.

Lehtinen oświadczył, że nie żałuje przy krych uwag, wypowiedzianych przez niego o Kusocińskim. W Chicago Kusociński rzekomo zgłosił swój udział dopiero wtedy, gdy dowiedział się o złej formie Lehtinena. Wprawdzie Kusociński jest świetnym biegaczem — przyznaje kaskawie Lehtinen, — ale, jego zdaniem, nie ma szans w wielu po sobie następujących biegach. Lehtinen nie określił bliżej, co rozumie pod zwrotem „w wielu następujących po sobie biegach”.

Iso Hollo ponownie oświadczył prasie, że w biegu na 10 tysięcy metrów Kusociński mógłby osiągnąć rekord światowy. Iso Hollo manewrował jednak w ten sposób, aby nie dopuścić do ustanowienia przez Kusocińskiego nowego rekordu światowego. Iso Hollo jest dumny z tego, że taktyka ta udawała mu się w zupełności i dzięki temu na hicie rekordzistów świata w tym konkurencji figuruje nadal nazwisko Nurmiego.

## STRASZLIWA KATASTROFA PAROWCA

NOWY YORK. PAT. — W piątek rano na rzece East River wydarzyła się straszliwa katastrofa. Parowiec, na którego pokładzie znajdowało się około 200 osób, uderzył się na wyspę Riksen, zatonął wskutek wybuchu kotła. W chwili po wybuchu parowiec, otoczony kłębami dymu, zniknął z powierzchni wody. Dwieście pasażerów czyniło rozpaczliwe wysiłki, by utrzymać się na powierzchni wody. Dotychczas wydobyto z rzeki 37 trupów. Liczba ofiar jest nieznana. Wszyscy pasażerowie, którzy uszli z życiem, są ranni.

## REFORMA ROLNA W HISZPANJI

MADRYT. PAT. — Kortezy przyjęły projekt reformy rolnej. Również przyjęty został statut Katalonii.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W NORWEGJI

OSLO. PAT. — Donoszą z Goeteborgu, Halden i Fridrikstad, że odczuło tam dość silne trzęsienie ziemi. Szczegółowe narazie brak.

## SPRAWA GORGULOWA

PARYŻ. PAT. — Mimo, iż co do daty posiedzenia komitetu ulaskawień, które ma wydać orzeczenie w sprawie Gorgulowa, zachowywana jest ścisła dyskrekcja, według informacji prasy francuskiej, posiedzenie tej komisji odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj w ministerstwie sprawiedliwości. Sprawa przekazywana będzie następnie prezydentowi państwa jako ostatniej instancji. Los Gorgulowa będzie więc w najbliższych przyszłości rozstrzygnięty.

## ADWOKAT — PRZEMYŃNIKIEM

WIENIEN. PAT. — Aresztowany pod zarzutem przemytnictwa adwokat dr. Frenkel usiłował w areszcie popełnić samobójstwo. Zamiar ten na czas zaważono i samobójstwo udaremniiono.

# SILVA RERUM

**Z TEATREM W PORZĄDKU**  
Przyzwyczajliśmy się mniemać, że teatr współczesny znajduje się w upadku, że kino zabija sztukę teatralną, że publiczność nie otrzymuje od teatru potrzebnych wrażeń, i że szczególnie w Polsce sytuacja teatralna przedstawia się krytycznie.

Tymczasem okazuje się, że sytuacja teatralna w Polsce właśnie zaczyna się poprawiać. Nadchodzący sezon przynosi dobre zapowiedzi. „Polska Zbrojna” przeprowadziła na ten temat rozmowę z p. Janem Januszem, wiceprezesem ZASP-u. Oświadczył on, że aktorzy z pełnym optymizmem oczekują nadchodzącego sezonu.

— Wobec braku odpowiednich kapitałów — mówi prezes Janusz — Zasp rozpoczął na szeroką skalę akcję organizowania teatrów, opartych na kapitale pracy aktorów. Prowadzić więc będziemy teatry związkowe, tworzone przez zarząd główny związku, oraz teatry zrzeszeniowe. Teatry Zasp'u istnieć będą, jak spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: związek desygnuje dyrektora, który na podsta- wie ustalonego przez zarząd główny budżetu angażuje zespół i prowadzi całą imprezę, przy czym wszyscy aktorzy uczestniczą w zyskach. Teatry zrzeszeniowe powstają z inicjatywy zespołów aktorów, które wybierają kierownika, zatwierdzającego następnie Zasp.

W sezonie nadchodzącym Zasp prowadzi będzie cztery teatry związkowe w Warszawie: przy ul. Karowej, oraz teatry miejskie w Łodzi, Wilnie i Bydgoszczy; ponadto toczą się obecnie pertraktacje w sprawie obywatelskiej przez związek teatrów w Toruniu. Dalej istnieć będzie cały szereg teatrów zrzeszeniowych. A więc trzy zrzeszenia w Warszawie: „Ateneum” pod dyrekcją Jaracza i Schillera, teatr w lokalu „Qui pro quo” pod kierunkiem Adwentowicza, oraz zrzeszenie artystów operetki w „Nowościach”. Na prowincji zrzeszenia prowadzić będą Teatr Popularny w Łodzi, oraz teatry miejskie w Częstochowie i Grodnie. Jednocześnie wobec zaobserwowanego wzrostu bezrobocia wśród artystów-spiewaków, zarząd Zasp'u podjął starania o uruchomienie opy w Poznaniu i Lwowie; również w Wilnie powstać ma w gmachu „Lutni” teatr operowy.

— Jakże rozniary przyberze przypuszczalnie w tych warunkach bezrobocie wśród aktorów? — pytamy.

— Bardzo niewielkie. Sprawa ta przedstawiła się u nas znacznie lepiej, niż np. we Francji, Niemczech i Anglii, gdzie według danych Międzynarodowej Unii Aktorskiej bezrobocie obejmuje około 50 proc. ogółu aktorów.

Zwłaszcza w Warszawie pozostanie na nadchodzący sezon bez stałych kontraktów najwyżej 15 proc. ogólnie liczy. Należy podkreślić, że wielu z nich uzyskałoby stałą pracę, gdyby chcieli opuścić miejsca swego zamieszkania. Wszyscy zaś prawie znajdują zarobek dorywczy, angażowani przez różne teatry do poszczególnych sztuk.

— A jak ułożyły się w związku z nadchodzącym sezonem stosunki między dyrektorami teatrów a związkami?

— Zarząd główny Zasp'u odbył konferencję z zarządem związku dyrektorów, na której postanowiono nie podpisywać w roku bieżącym konwencji ramowej dla wszystkich teatrów, ze względu na indywidualne warunki lokalne w każdym wypadku. Zawierając natomiast konwencje z poszczególnymi dyrektorami, staramy się zasady ich dostosować ściśle do wymogów życiowych i obecnej ciężkiej sytuacji finansowej teatrów.

— Zarobki aktorów zmniejszyły się praw dopodobnie dość wydatnie?

— Tak jest. Gaże aktorów w nadchodzącym sezonie nie będą naogół wysokie. Utrzymane zostaje, oczywiście, minimum wynagrodzenia, które wynosi dla członków rzeczywistych związku zł. 300 miesięcznie i dla kandydatów zł. 200. Pomijając aktorów wybitnych z „wyrobionymi” nazwiskami, można określić przeciętną gażę aktorską w Warszawie 600—650 zł. miesięcznie, na prowincji zaś — na 400 zł. miesięcznie. Tak więc nadwyżka bracka aktorska nie będzie robić nadzwyczajnych interesów, ale jakoś „wyciągnąć”.

15 procent bezrobotnych i przeciętna gaża od 400 do 650 zł. miesięcznie — to wcale dobrze. Można i żyć i pracować jak się należy dla sztuki.

# Stosunki handlowe Polski z Sowietami

MOSKWA. PAT. — Bawiący w Moskwie z okazji dorocznego walnego zebrania miarzanego towarzystwa polsko-sowieckiego — Sowpoltorg przedstawiciele struny polskiej pp. p. r. f. Kasperowicz i dy. Powolowicz udzielił moskiewskiemu korespondentowi PAT. następującego wywiadu:

Pobyt nasz w Moskwie trwał 8 dni, całkowicie mialam wypełnionych konferencjami i nawiązywaniem kontaktu z przedstawicielami miaradajnych sowieckich sfer gospodarczych, z Komisarzatem Ludowym Spraw Handlu Zagranicznego na czele. — Szczęśliwie zbadaliśmy pozątem działalność centralnego aparatu Sowpoltorgu. Z rozmów, odbytych w Komisarzacie Spraw Handlu Zagranicznego i w Sowieckim Banku Państwa wynieśliśmy wrażenia, dające się streścić jak następuje:

Nasi rozmówcy zaznaczyli, że ich zdaniem należałoby oczekiwać dalszego ożywienia stosunków handlowych między obioma krajami. Przedewszystkiem winien wpływ dodatnio zawarty ostatnio między Polską a ZSRR pakt o nieagresji, przyczemgał kredytowych.

Sowpoltorg mógłby w tym kierunku odegrać pewną rolę, prowadząc zarówno eksport towarów sowieckich do Polski, jak i import towarów z Polski do ZSRR. W tym ostatnim wypadku w roku bieżącym wchodzi w grę nowe artykuły, jak parowozy, wagony, osie wagonowe i inne artykuły polskiego przemysłu maszynowego.

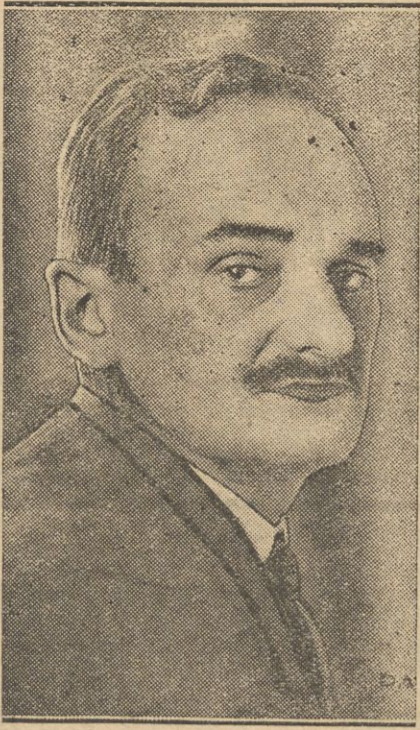
Na walnym zgromadzeniu Sowpoltorgu wybrano zarząd i komisję rewizyjną w dotychczasowym składzie, zatwierdzono preliminarz wydatków na rok operacyjny 1932-33, oraz plan działalności handlowej na rok bieżący. W czasie pobytu delegacji zawarto transakcje na dostawę szerokoładowych platform i wywożenie. W toku pertraktacji jest sprawa parowozów i innych artykułów dla kolejnictwa. Odmieśliśmy wrażenia, że realizacja pierwszego planu 5-letniego na rozwój stosunków handlowych polsko-sowieckich nie powinna wplnąć ujemnie, Polskie możliwości eksportowe są jednak z konieczności ograniczone wskutek trudności uwzględnienia sowieckich wymagań z punktu widzenia polityki handlowej.

## NOMINACJE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

P Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 1 września 1932 r. mianował: dr. Henryka Hilarowicza, docenta uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesorem tytularnym; ks. dr. Tadeusza Glemę, docenta uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesorem nadzwyczajnym historii kościoła w Polsce w tymże uniwersytecie; inż. Aleksandra Bojemskiego, zastępcę profesora polittechniki w warszawskiej, profesorem nadzwyczajnym projektowania wiejskiego na wydziale architektury polit. warsz.; doc. dr. Bogumiła Jasinowskiego zastępcę profesora na katedrze filozofii uniwers. Stefana Batorego w Wilnie — profesorem nadzwyczajnym filozofii tegoż uniwers.; dr. Bogdana Kamińskiego, prof. nazw. chemii fizycznej polit. lwowskiej, profesorem nadzwyczajnym chemii fizycznej i elektrochemii na uniw. Jagiell. ; dra Kazimierza Kolbuszewskiego, prof. zwyczajnego uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, profesorem zwyczajnym historii literatury polskiej na uniwers. Jana Kazimierza we Lwowie; inż. Adama Ludkiewicza, docenta Akademii Górniczej w Krakowie, profesorem nadzwyczajnym metalurgii żelaza tejsze Akademii; ks. dr. Jana Piotra Pawła Stepe, docenta i zastępcę profesorem nadzwyczajnym filozofii chrześcijańskiej tegoż uniwers.; dr.

inż. Zygmunta Kazimierza Marcina Sucheckiego, zastępcę prof. polit. lwowskiej, profesorem nadzwyczajnym hodowli w tejsze polittechnice; doc. dr. Jadwige Woloszyńskiej, zastępczyni profesora uniwers. Jagiell., profesorką nadzwyczajną botaniki farmaceutycznej w tymże uniwers.; dr. Stanisława Franciszka Zajaczkowskiego, docenta uniwers. Jana Kazimierza, profesorem nadzwyczajnym historii średniowiecznej i nauk pomocniczych historii uniwers. Stefana Batorego w Wilnie.

## Nowy Wiceminister



Dnia 8 b.m. podpisał Pan Prezydent Rzeczypospolitej nominację p. Tadeusza Lechnickiego, dotychczasowego szefa Biura Ekonomicznego przy Prezydium Rady Ministrów, na podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Podajemy fotografię wiceministra Lechnickiego.

## ZAPISUJECIE SIĘ NA CZŁONKÓW L.O.P.P!

## Ciekawe wykopaliska w Przemyslu

Przy kopaniu fundamentów pod dom p. Jana Rokitowskiego, na Kazanowie w Przemyslu, robotnicy natrafili na dwa szkielety, w głębokości do półtora metra, ułożone głowami do siebie, na linii prostej, w odległości 1 metra, a w odstępie 2, 30 metrów. — Szkielet kobiecy był zwrócony stopami na południe, zaś drugi męski na północ. Przy szkieletach znaleziono różne przedmioty. O tem doniósł p. Józef Łanucki, sekretarz skarbowy, kustoszom Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej inż. Kazimierzowi Osinińskiemu, pozem pod kierunkiem inż. Osinińskiego przeprowadzono poszukiwania archeologiczne.

Skonstatowano, że między żebrami szkieletu męskiego znajdował się grot żelazny z dwoma małymi zadziornami; koło bioder leżał nóż żelazny w rękojeści kościanej, zaś między stopami leżała sprzączka żelazna. Przy szkielecie kobiecym znalazło się małe naczynie gliniane, bransoletę i pierścionki wykonane z drutu brązowego, zdobione perełkami, oraz grzebyki kościane zdobione na nasadzie kółkami koncentrycznymi.

Ozdoły wspomniane, zwłaszcza na grzebyku, są z epoki wczesnohistorycznej, przy padającej na wiek VI po Chrystusie. Układ szkieletów na wzwał, w pozycji wyprostowanej, był pod wpływem chrześcijaństwa. Brak broń w grobie męskim, zaś złożenie wyłącznie sprzączki, nożyka i brzytwy jest charakterystycznym dla grobów Gotów (szepców germańsko-północnych) na ziemiach naszych, którzy w pierwszych wiekach po Chrystusie szli od Baltyku, przez Wisłę, San i Dniestr do Morza Czarnego, szukając nowych siedzib i zdobyczy. Szkielety i przedmioty znalezione złożono w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej wraz z fotografiami wykonanymi w czasie przeprowadzonych wykopalisk przez p. Eug. Debickiego. Wykopaliska te, po opracowaniu już z Bud. Łanuckich, są ciekawym bardzo materiałem odnoszącym się do kultury i życia w okresie między IV i VI w. po Chrystusie.

## Kto wygra?

**25 POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA GŁÓWNE WYGRANE**

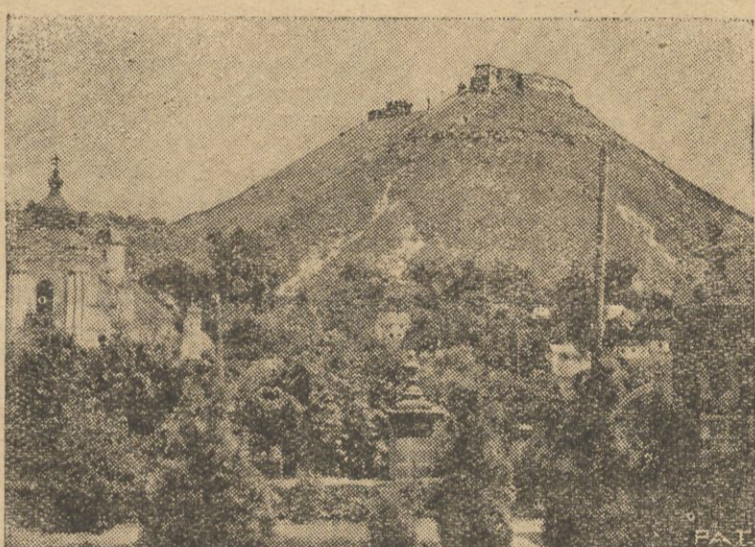
2 tysiące zł. na N-ry: 96224 102872 114980	119829 122307 132100 132748 137589 143295
153481 932 12004 52894 7265	
1.000 zł. na N-ry: 92436 93145 96058	96363 97366 99921 103814 107237 109759
123291 128289 128756 130780 132308 132672	137877 143167 154279 156485 157551 3089
4446 5593 7211 15588 23715 26685 26838	27481 31694 43462 51545 55608 66431 65379
67765 69711 71413 76421 85153.	

## DRUGI DZIEŃ CIĄGIENIA 25

WARSZAWA PAT. — W drugim dniu ciągnięcia 5 klasy 25 Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 tysięcy złotych — nr. 60908.
11 tysięcy złotych — nr. 60701.
7 tysięcy złotych — nr. nr. 28099, 36407, 40712 i 124180.
3 tysiące złotych — nr. nr. 25567, 11199, i 80797.

## Krzemieniec Wołyński



Ilustracja nasz przedstawia piękny widok z tarasu przed kościołem Liceum Krzemienieckiego na górę Królówkę Bony z ruinami zamku, wzniesionego przez Wielkiego Księcia

Witolda. Na lewo widzimy sobór św. Mikołaja — dawny kościół O.O. Franciszkanów, zbudowany w r. 1606 przez księcia Wiśniowieckich w stylu barokowym.

## Sprawa wywozu trzody przedmiotem obrad organizacyj gospodarczych

W dniu 5 bm. w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie obradowała Międzyzbożowa Komisja Handlu Zagranicznego.

Komisja omówiła sprawę rozdziału konwentów trzody do Austrii w związku z posiedzeniem Wywózowej Komisji Rozdzielczej przy Państwowym Instytucie Eksportowym.

Pożatem zatławiono szereg spraw bieżących, związanych z transakcjami kompensacyjnymi z zagranicą oraz kwestie przy-

znania ulg celnych na niektóre artykuły.

Sprawa wywozu trzody chlewnej do Austrii będzie rozpatrywana w dniu 20 bm. tematem obrad specjalnej konferencji, którą zwołuje Związek Organizacji Rolniczych. Na konferencji tej p. Albin Jura — prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i członek delegacji do rokowań z wiedeńskimi importerami trzody, zda sprawozdanie z działalności delegacji i przebiegu jej rokowań, w których wyniku została zawarta umowa.

## Echa rozstrzelania kpt. Terka

### Sensacyjny proces przed Sądem Okręgowym

Przedwinną historję odsonił onegdaj proces Leona Kollataja, który stanął przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod zarzutem oszustwa, jakiego miał się dopuścić przed 11 laty!

Było to 12 listopada 1921 r. Do Dowódcy wa Okręgu Generalnego (dzisiejsze D.O.K.) w Warszawie zgłosił się pewien porucznik żandarmerji i podając się za Jana Konewicza oświadczył, że przybywa z D. O.G. — Kielce skąd przywozi ważny list

W liście tym D. O. G. — Kielce prosiło o wyasnogowanie na kilka dni 15 milionów marek, bowiem pieniądze są niezmiernie potrzebne służbowo i w ciągu kilku dni zostaną zwrócone.

Z polecenia szefa wydziału kasowego mjr. Muszyńskiego oficer kasowy kpt. Terk miał się telefonicznie skomunikować z D. O. G. — Kielce, by sprawdzić prawdziwość zlecenia.

Po upływie pół godziny kpt. Terk przedstawił majorowi już gotową asygnatę do podpisu, dodając że z Kielcami nie zdołał uzyskać połączenia, lecz że autentyczność listu nie ulega wątpliwości.

Pieniądze więc zostały wypłacone. Odtąd po poruczniku Konewiczu wszelki ślad zaginął.

Okazało się, że ofiera takiego wogóle nie ma i że D. O. G. — Kielce żadnego zapotrzebowania pieniędzy nie zgłaszało. Za oszustem rozesłano listy gończe, kpt. Terk zaś stanął przed Sądem pod zarzutem współdziałania w zuchwałej aferze a także pod zarzutem ujawnienia niebawem jego działalności szpiegowskiej na rzecz jednego z państw obcych.

Wyrokiem Sądu Wojskowego kpt. Terk skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie i wyrok wykonano.

Listy gończe wysłane za Konewiczem

sięgały go przez szereg lat bezskutecznie, gdy oto władze wojskowe otrzymały doniesienie, że człowiek który pod fałszywym nazwiskiem w mundurze porucznika żandarmerji wyłudził 15 milionów nazwa się w rzeczywistości Leon Kollataj i w miasteczku Molczadź pod Baranowiczami prowadzi biuro prób i podań.

Kollataja aresztowano. Wyparł się z całą kategorięnością wszelkiej winy, twierdząc, iż w roku 1921 był wogóle w Rosji, następnie zaś po powrocie do Polski był aktorem w jednym z teatrów we Lwowie.

Jak się okazało doniesienie przeciwko Kollatajowi zostało wniesione przez niejakiego Ratkiewicza także trudniącego się redagowaniem prób oraz zajmującego dawniej stanowisko sekretarza Gminy.

Kollataj miał mu w tym czasie zarzucić jakieś nadużycia i doniesienie tłumaczył chęcią zepęty ze strony Ratkiewicza i nienawiścią konkurencyjną.

Rozprawa wczorajsza miała przebieg sensacyjny.

Przed Sądem przesłano się kilku świadków oficerów, którzy w czasie krytycznym w r. 1921 widzieli w D. O. G. przybyłego fałszywego porucznika Konewicza.

Mimo, iż wpatrywali się pilnie w podobną twarz podsądnego nie mogli teraz — po upływie tylu lat — ustalić czy to jest ten człowiek właśnie, który podjął w oszukiwaczy sposób owyh 15 milionów marek.

W tym stanie rzeczy Sąd postanowił uciąć się do interesującego sposobu. Zarządzone ekspertyzy grafologiczno-porównawcze pisma figurującego na polkwitowaniu fałszywego porucznika z pismem oskarżonego.

Eksperti wypowiedzą się za tydzień. Ciekawe.

## Do Afryki!...

Na łamach prasy zagranicznej coraz częściej pisze się o wielkich możliwościach, jakie przedstawia Afryka dla Europejczyków, a nawet wyciąga się sprawę ekspansji europejskiej do Afryki z zagadnieniem kryzysu gospodarczego. Bertil Nyrström, dyrektor Rady Spółecznej w Sztokholmie nie tak dawno ogłosił drukiem swój sensacyjny projekt przesiedlenia bezrobotnych na bezludzia Azji, Ameryki Południowej, a zwłaszcza Afryki, która liczy przez cietnie 5 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy, podczas, gdy w Europie na tę samą przestrzeń przypada 46 mieszkańców.

W związku z ekspansją europejską do Afryki, czasopismo paryskie „La vie financiere” przypomina, iż z wyjątkiem żelaza, węgla i fosforu wszystkie europejskie złoża mineralne są na wyczerpaniu i za lat 30 świecideł będzie pustkami. Zachodzi przeto potrzeba szukania nowych pokładów w miejscach niewyżyskanych dotychczas a przedewszystkiem w Afryce.

Liczba Europejczyków, zamieszkujących Afrykę, wynosi ogółem 3.700.000 osób, z czego 3.400.000 przypada na Afrykę Północną, a zaledwie 300.000 na pozostałe przestrzenie Czarnego Łądu. Z wyjątkiem nizin, których warunki klimatyczne ciągle jeszcze stanowią niezwalzoną przeszkodę białego osadnictwa, istnieją w Afryce ogromne przestrzenie położone powyżej 1.000 metrów i doskonale nadające się do zamieszkania dla Europejczyków. Do takich miejscowości zaliczyć należy przedewszystkiem kraje następujące: Uganda, Kenja, Tanganjika, Katanga, Mozambik, Rodezja i Angola. Gęstość zaludnienia tych krajów wynosi od 4 do 13 czarnych na 1 kilometr kwadratowy, a znakomita gleba i nadzwyczaj zdrowotne warunki klimatyczne w niczem nie ustępują ziemi i klimatowi najgęściej zaludnionych europejskich osadnikami krajów Ameryki, czy Australji.

Szczególne zainteresowanie „afrykańską możliwością” wykazuje Italia. Oficjalny organ włoskiego ministerstwa kolonii „Oltremare” w nader gorących słowach zachęca czytelników do gromadzenia osadniczego w Italji i do zakładania osad szczególnie w tym kraju Afryki, który nosi nazwę Tanganjika. Jest to kraj na o przestrzeni 967.000 km<sup>2</sup>, a zatem przeszło półtora raza większa od Francji. Ludność Tanganjiki składa się z 4.350.000 czarnych.

oraz z 10.000 Europejczyków, głównie Anglików i Niemców. Mandat nad tym krajem dźer za chwilowo Anglij, jednakże obywatelom państw należących do Ligi Narodów przysługują na terenie Tanganjiki jednakowe prawa. Dlatego też kolonizacja tego zakątka Afryki, zapoczątkowana przez Anglików, może być jednocześnie prowadzona przez Italję, która po pewnym czasie zażąda od Anglii mandatu, skoro tylko przeciętnie liczbą swych osadników kolonizację brytyjską.

Obok Tanganjiki wymieniliśmy powyżej inne płaskowzgórza afrykańskie, które doskonale nadają się do białego osadnictwa. Kraje te, wchodzące w skład kolonii angielskich, portugalskich, belgijskich i włoskich prawie w zupełności nie są zamieszkałe przez Europejczyków, chociaż przynależą do białej kolonizacji już się w nich rozpoczęła. Trudno odpowiedzieć na pytanie — kiedy i czy kiedykolwiek punkt ciężkości przeniesie się z Europy do Afryki, — w każdym jednak razie należy zaznaczyć raz jeszcze rosnące zainteresowanie Europejczyków różnych narodowości „możliwością Afryki” jako miejsca stałego zamieszkania.

**450 H. P.**  
siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

**Od Administracji**  
Upredzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 15 WRZEŚNIA r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma osobom zalegającym w opłacie.

## Gdańskie nastroje

Tegoroczne słońce dało nam w wybrzeżu iluzję południa. Przez całe lato Bałtyk był niezmiernie i olśniewająco szafirowy, cichy i jakby senny, zgłoda do siebie niepodobny. Szczególnie na Małym Morzu, gdzie, od północy - zachodnich wiatrów chroni wybrzeże, rzucany daleko włągł zatoki — sierp Hula.

Dokładnie naprzeciwko wygina się Gdańska mierzewa z kępą drzew na Westerplatte, przy końcu i jakimś dwuwiżowym kościółkiem, odcinającym się w razie na tle nieba.

Między obu zastrzeżonymi końcami dwu sierpów — Małe Morze przelewa się w Wielkie, a okręty, przepływające tamtędy, zdają się przesiłgiwać. Bo toż przesiłgiują się naprawdę między dwoma wrogami.

Zerowski, w którymś z rozdziałów Wiatru od Morza, porównał dwie mierzwy: Helską i Gdańską do dwu powiek, górnej i dolnej, okalających stanie oko Gdańskiej zatoki. Jeśli się stanie na wysokim urwisku, w Orłowie, i patrzy przed siebie, w morską dal — porównanie Zerowskiego ożywa natychmiast i narzuca się z nieodpartą sugestyjnością. Tylko, że te dwie powieki, zamiast mrugać ku sobie przyjaźnie, lypią na siebie złowrogo...

Pomiędzy dwoma końcami dwu sierpów patrzy mierzwa, po przez błękitne morze, tam i z powrotem, chodzi Nienawisć.

Jest strasznie blisko z Orłowa do Sopotu. Idzie się kawaleczek szosą — i już, zaraz, szlabany graniczne, postęrunki...

Zielone „szupoki” patrzył chciwie w głąb mijających autobusów, pożerając oczami niezliczną publiczność. Są uprzejmi, grzeczni, szeroko uśmiechnięci, — nie kwestjonują dowodów osobistych, nie utrudniają wstępu na teren Wolnego Miasta, a to wbrew obyczajom, przyjętym niezmiernie na Dworcu Głównym w Gdańsku.

Bo chodzi o to, żeby goście z Orłowa i Gdyni przyjeżdżali jak najczęściej do Sopotu; żeby choć trochę, choć dorywczo podtrzymali bankrutującą ruletkę, podreparowali załamany sezon.

Bowiem widmo bojkotu, w które nikt z szopocian nie chciał wierzyć z wiosna, zmateralizowało się dokładnie i sprawnie.

Zywiotywy odruch obrażonego społeczeństwa polskiego umożliwił, ułatwił akcję świadomych organizatorów bojkotu, oni zaś przeprowadzili sprawę poważnie i z godnością, bez scen gorączkowych i niepotrzebnych prowokacji. Dopomógł im też w znacznej mierze odstraszący stosunek gdańszczyzan i szopocian do gości z Polski. Komuż bo przyjmienie, gdy mu rozwrzeszczane dzieci rzucają obelgi, staruchy z za węgła wyrażają pięści, a kupcy w sklepie odwracają się plecami na dźwięk polskiej mowy!

Konsekwencje wypadły dla Sopotu fatalnie, a pustek rozpaczliwych nie ostodził fakt, że tłumy gdańszczyzan zalewały codzienne plaże sopocką. Bo to było tylko... przekładanie pieniędzy z jednej własnej kieszeni do drugiej.

Napięcie wzajemnych nienawiści wytworzą atmosferę przykrą i ciężką w każdym okolicznościach, a już chyba najbardziej w miejscach, przeznaczonych na odpoczynek i zdrowisko. Nie myśmy jednak stworzyli tę atmosferę i nie myśmy ponosimy za nią odpowiedzialność.

Niesłusznym przecie byłoby stąd wnosić, że Polak po ulicach Gdańska nie może przejść spokojnie. Oczywiście, zdarza się tu i ówdzie, jeśli się głośno mówi po polsku w tramwaju, czy sklepie, o-trzymać spojrzeńe jaszczurcze, jadowite, szczególnie od wszędzie i zawsze bardziej ekspansywnych kobiet, naogół wszakże turyści nie miewają przykrości.

Natomiast stali mieszkańcy, przedstawiciele gdańskiej Polonji, opowiadali nam kilkakrotnie o faktach pobicia przez hitlerowców, którzy rzucali się najchętniej w kilku na jednego, wczecioro, na źle oświetlonych, ustronnych za ulkami; raził też gromią Kobiet i dzieci, bo trzebaż przecież wyładować „nistryczny patryjotyzm”. Hitlerowie chodzą po Gdańsku i pozdrwiają się wzajemnie rzymskim podniesieniem ręki; wieszają tu i ówdzie, z okien i balkonów swoje chorągwy, przekreślone ogromną swastyką, krzyczą: heil, Hitler! gdzie mogą i jak mogą najgłośniej. Jest to przeważnie towar importowany z

Rzeszy i Prus Wschodnich. Podobno autentyczni gdańszczyźni, ci, których walka z Polską bije po kieszeniach, zachęniają pomatu krzywo patrzeć na „bohaterów narodowych”. Czy prawda to, czy złudzenie? — Bóg raczy wiedzieć, ale tak twierdzi gdańska Polonia.

Twierdzą wręcz miejscowi Polacy, że gdańszczyźni rodowici są propositu steroryzowani; że oni nie mieliby nic przeciwko zmianie kursu, że w głębi swoi ich spokojnych kupieckich dusz pragnęły by ugody z Polską, ale nie śmia podnieść głosu. W swoim własnym, rodzonym mieście nie mają nic do gadania. Trudno bo dyskutować z hitlerowcami, skoro mają oni zdecydowaną predekację do argumentów najwznowniejszych: — pałki i kastety.

Omnipotentna przybyszów z Niemiec tłumaczy się tem, że na mocy przywileju, udzielonego Wolnemu Miastu przez Traktat Wersalski, Senat gdański decyduje bezapelacyjnie o tem, kto, kiedy i jak ma prawo zostać obywatelem Gdańska. Wolno Senatowi odrzucić starania czyjś bez wymienia powodów — i wolno obdarzyć gościa obywatelstwem już po paru tygodniach pobytu w mieście. To pierwsze stosuje się z reguły do zgłoszeń polskich, to drugie — do przybyszów z „utraconej Ojczyzny niemieckiej”. Ci ostatni mają wszelkie ułatwienia i natchyniastowy dostęp do najodpowiedzialniejszych, najintrygatniejszych, stanowisk Senat gdański składa się w większości swojej z takich właśnie importowanych obywateli; z ludzi, związanych wszystkimi węzłami z niemiecką ojczyzną, mających tam w każdej chwili za-

pewnością powrót. Gdyby nawet doszło do ekonomicznej katastrofy Gdańska ien to nie dotyczy; oni w razie czego znajdują zawsze w Berlinie zaciszny kąciok, gdzie mogli spocząć na laurach. Takim typem „działacza gdańskiego” był słynny Sahn, który teraz szczęśliwie burmistrzuje Berlinowi, takim jest obecny burmistrz Wolnego Miasta, Ziehm.

A w gdańskim porcie — pusto. Na zielonej nieruchomej wodzie Motławy kołyszą się znużone własną egzystencją, spacerowe statki gdańskie,

Od czasu do czasu zabłąka się jakiś obcy okręt: Szwed, lub Norweg, niekiedy zawita brat — Niemiec z Hamburga, czy Szczecina. Wówczas jest trochę krętaniny, nieco radości... a potem znowu na długo pusto i cicho. Sennie polatują czarno - białe mewy nad krzemieniczym kanałem i nawet im się krzyczęć nie chce. Wielki żóraw, Kran, posępnie zwiesił dziób ku wodzie, w pustych spichrzach zastój i cisza. Trudno rozpoznać: które z nich zabytkowe, a które, przebudowane wewnątrz, jeszcze dzisiaj zasadniczo pracują.

Ten stan rzeczy, według informacji tamtejszych ludzi, zaistniał w tym roku. Kryzys? Oczywiście. Ale przedewszystkiem Gdynia, która istotnie zabija Gdańsk: powoli, systematycznie, nieubłaganie. I nie dlatego, że Polska jest perfidna, że stwarza sztuczne konjunktury dla Gdyni, tendencyjnie nie wykorzystując możliwości portu gdańskiego. Senat Wolnego Miasta, z panem Ziehmem na czele, krzyczy o tem głośno na cały szeroki świat.



SOBOTA  
Dziś 10  
Mikołaja  
jutro  
Prota

Wscąd słońca g. 5.25  
Zachód słońca g. 18.17

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 9 WRZEŚNIA  
Ciśnienie średnie: 762.  
Temperatura średnia: +22.  
Temperatura najwyższa: +28.  
Temperatura najniższa: +13.  
Opad: —  
Wiatr: cisza.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: pogodnie.

### URZĘDOWA

— POWRÓT WOJ. BECZKOWICZA.  
W dniu dzisiejszym powrócił z inspekcji powiatu brasławskiego p. Wojewoda Z. Beczkowicz i objął urządzenie.

### MIEJSKA

— DZIENNIKARZE WŁOŚCY. W dniu wczorajszym bawili w Wilnie wybitni dziennikarze włośc. p. Dario Lischi, redaktor miesięcznika „Construire” i współpracownik wielu dzienników włoskich, oraz p. Eugenio de Andreis, korespondent dziennika rzymskiego „La Tribuna”.

Dziennikarze ci znani są ze swego nadzwyczaj żywego ustosunkowania się do Polski, jeden zaś z nich p. Dario Lischi posiada odznaczenie Komandorji „Odrodzenia Polski”.

W godzinach popołudniowych goście złożyli wizytę p. Wicewojewodzie Jankowskiemu w dłuższej rozmowie, interesując się życiem Wilna oraz zagadnieniami społeczno-politycznymi, specjalnie zaś kwestią litewską.

Po szczegółowym zwiedzeniu miasta, tegoż dnia wieczorem dziennikarze opuścili miasto.

— JAK ZUŻYTKOWANO BRUK Z ZAMKOWEJ I WIELKIEJ? Usunięte z ulicy Zamkowej i Wielkiej (do Poczty) w związku z układaniem kłmielców, kamienicy, użyto na wybrukowanie szeregu ulic na przedmieściach, a mianowicie: ul. św. drogi Wenkowskiej w końcu Kalwaryjskiej, kawałeczku Nowogródzkiej koło Rzeźni, części ul. Dzielnej na Zwierzynie i ulicy Nieświejskiej na Nowym Świecie.

Ulica Letnia na Antokolu, mimo energicznych starań jej mieszkańców, pozostaje w dalszym ciągu bez bruków.

— O GODZINĘ HANDLU W PIEKARNIACH. Organizacja piekarska złożyła Starostwu Grodzkiemu memoriał w sprawie godzin handlu w piekarniach w dniach przedświątecznych i świątecznych.

Dotychczas w te dni piekarnie były otwarte od 7 rano do 7 wieczór.

Zainteresowani utrzymują, że bardziej odpowiednimi godzinami dla tego rodzaju handlu byłyby 8 r. — 8 w. Starostwo Grodzkie zasięgnięte w tej sprawie opinii fachowców i dopiero wówczas da odpowiedź.

— STARANIA STRAGANIARZY. Do magistratu wpłynęło podanie dzierżawców straganów miejskich w sprawie opłat za wynajmowane przez nich lokale.

Straganiarze twierdzą, że opłaty obecnie pobierane, są zbyt wygórowane i winny być obniżone o 50 procent.

— Lustracje sanitarne. Specjalna komisja sanitarna przeprowadziła szczegółową lustrację zakładów fryzjerskich, piekarni, jadalni i mieczarni. Stwierdzono znaczne polepszenie tak pod względem technicznym, jak i higienicznym.

### ZALOBNA

— Nabożeństwo żałobne za duszę s.p. Jana Tarwidą odbędzie się w kościele Serca Jezusowego przy ul. Archańskiej w trzecią rocznicę jego śmierci w dn. 11 bm. (niedziela) o godz. 9 rano.

### AKADEMICKA

— S.K.M.A. Odrodzenie zawiadania, iż dnia 11 września o godz. 9.15 zostanie odprawiona msza św. recytowana. Po mszy świętej agapa. Obecność członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

— Ustawy gdańskie przewidują do dzisiaj przymusową gospodarkę mieszkaniową, które wynajmowane być mogą jedynie za zezwoleniem odpowiednich władz. Rzecz prosta — Polakom takich zezwoleń nie wydaje, pozostawiając im na pociechę mieszkania w nowych domach, gdzie rolę eliminatora spełnia odpowiednio wysoki czynsz, obliczony w guldenach. W myśl ustawy z grudnia r. 1922 każdorazowe nabycie nieruchomości z rąk gdańszczyzny w ręce polskiego obywatela wymaga każdorazowego zezwolenia Senatu. A że niema mowy, by Polak takie zezwolenie otrzymał — firmy polskie muszą każdy kąt wynajmować u gdańszczyzan.

Jeszcze lepiej: nie przyjmują do rejestracji filij polskich przedsiębiorstw i firm z Złapcza nie wydzierżawia się im terenów w porcie, zmuszając tam sam do składowania u Niemców, co już zupełnie przypomina średniowieczne „prawo składu”.

Tymczasem Gdynia uruchomiła tuzszczyński ryż i ryż angielski przesyłać się w jej stronę. Wydzierżawiła na dogodnych warunkach tereny portowe — i poszedł do niej cały wiegieł śląski.

## POR. ŻWIRKO OPUŚCIŁ WILNO

W piątek zrana por. Żwirko i inż. Wigura byli na nabożeństwie w Ostrej Bramie.

W godzinach przedpołudniowych por. Żwirko odwiedził swych krewnych i znajomych w Wilnie.

O godzinie 13 komitet wojewódzki LOPP podejmował por. Żwirko i inż. Wigurę skromnym śniadaniem w ścisłym gronie.

Przed odlotem z Wilna p. por. Żwir-

ko i p. inż. Wigura złożyli wizytę p. wicewojewodzie Jankowskiemu. W rozmowie por. Żwirko zaznaczył, że wyjątkowo dobrze czuł się w Wilnie i dzięki wal komitetowi za doznane serdeczne przyjęcie.

O godz. 14,20 lotnicy odlecieli do Warszawy, żegnani na lotnisku przez p. wicewojewodę Jankowskiego, wiceprzewidykenta miasta Czyża, przedstawicieli LOPP, Aeroklubu Wileńskiego itd.

## Transporty kolejowe do Kowna

WILNO. W ub. miesiącu przez stację graniczną Raczki w Prusy Wschodnie przewieziono do Litwy 22 wagony cukru, 14 rafinerii i smarów, oraz kilka wagonów nafty. Ponadto do Litwy przeszło 16 wagonów manufaktury widzewskiej

i łódzkiej, oraz 6 wagonów materiałów bawelnianych białostockich, oraz 5 wagonów maszyn rolniczych, stali i żelaza.

We wrześniu kupcy litewscy poczynili w Polsce nieoficjalne zakupy, które w połowie b. m. przejdą przez Prusy do Kowna.

## Wystawa przemysłu krajowego w Wilnie

Przygotowania do przeprowadzenia akcji propagandowej na rzecz krajowej wytwórczości są w pełnym toku. Codziennie odbywają się konferencje i posiedzenia na

terenie Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Cechów rzemieślniczych i związków kupieckich.

Zarząd Wystawy Ruchomej czyni przygotowania do urzędzenia w miastach powiatowych województwa wileńskiego odwołania do temat: „Podstawy bogactwa gospodarczego Polski”.

W związku z wystawą odbędą się w dużej sali Kuratorium O. S. w dniach 14 i 15 bm. wykłady pt.: „Rola szkoły w gospodarstwie wychowawczym społeczeństwa”.

Projektowany na okres wystawy Konkurs wystaw sklepowych będzie zarządem propagandą racjonalnego oświetlenia. Przygotowany jest interesujący dla najszerszych sfer pokaz racjonalnego urzędzenia gospodarstwa domowego.

Urządzenie stoisk miejscowych wystawców rozpocznie się od wtorku dnia 13 bm. Biuro wystawy (Wilno, ul. Mickiewicza 23 i p.), udziela informacji oraz przyjmuje zgłoszenia uczestnictwa.

### ROZNE

— Sodalicja św. Piotra Klawera zawiada wszystkim członków i przyjaciół misji w niedzielę 11 września obchodzi uroczystość swego Patrona, na którą prosi o jaknajliczniejsze wzięcie udziału.

O godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo ze wspólną komunją św., w intencji pogan, w kościele św. Jana.

Wieczorem o godz. 7 w sali przy kościele św. Jana zostanie wygłoszony odczyt ku czci św. Piotra Klawera i odegrana sztuka w 6-ciu aktach p. t. „Święty i Błogosławiona”.

— Dyrekcja Muzeum Przyrodniczego U.S.B. w Wilnie zawiada, iż od 10 września r.b. Muzeum otwarte będzie dla publiczności w środy i niedziele od 11 — 2 po poł.

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży szkolnej — 20 gr. wycieczki po 10 gr. od osoby.

— Baczność Peowacy! Sekretariat Okręgu P.O.W. podaje do wiadomości, iż urzędzie stałe we wtorek i czwartki od godz. 17 — 18 przy ul. Mickiewicza 44 m. 20.

— Baczność, rezerwiści! — Dowództwo Baonu Rezerwistów w Wilnie zorganizowało Kursy LOPP i gazowe wykłady będą się odbywały w każdą sobotę o godz. 18-ej w lokalu Federacji.

Pierwszy wykład odbędzie się dziś t. j. 10 b. m.

— Pomoc bezrobotnym. Komitet pomocy bezrobotnym przystąpił już do wstępnych prac związanych z niesieniem pomocy bezrobotnym w związku ze zbliżającą się zimą.

W drugiej połowie b. m. z Wilna wyjadzie kilka delegatów Komitetu na jazdę do Warszawy, dla omówienia zagadnienia bezrobocia i kwestii pomocy. Komitet miesiąc się będzie przy ul. Zawalnej 1.

— Zarząd Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie, zawiadamia swych członków, iż z dniem 9 b. m. obowiązuje nowy cennik na mięso, zatwierdzony przez wileńskie Starostwo Grodzkie.

Cenniki, zaopatrzone pieczęcią cechową, są do nabycia w Sekretariacie Cechu przy ul. Niemieckiej 5.

— Pogotowia Ratunkowego. Pogotowie ratunkowe w m. sierpniu udzieliło pomocy w 663 wypadkach. Z tego 288 osób otrzymało pomoc lekarską na miejscu.

W miesiącu lipcu Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w 660 wypadkach, z tego 280 na miejscu, zaś w 380 na mieście.

— Olejarna kurlandzka. — Do wczorajszej notki o olejarni kurlandzkiej wkraśli się błąd. Olejarnia rozpocznie pracę już 15 b. m. a nie 15 października, jak podano w notacie.

— WYPADKI I KRADZIEŻE — NIEBEZPIECZNY RÓG. Sofer Butkiewicz Stanisław (Mahometanśka 4), prowadzący autobus firmy „Arbon” Nr. 38483 przy zbiegu ulicy Bonifraterskiej i pl. Katedralnego najechał na taksówkę Nr. 1163, prowadzoną przez szofera Sikorskiego Florjana (Mostowa 23), wskutek czego został uszkodzony bok taksówki, oraz nieznacznie autobus. Wypadki z ludźmi nie było.

Dwustronny ruch na wąskiej uliczce Bonifraterskiej nie może być nadal utrzymany. Wypadki się mnożą... Możliwe części pojazdów skierować przez ul. Biskupią i Plac Napoleona?

— POZAR U SEGALA. — Wczoraj rano w piwnicach składu aptecznego Segala przy ul. Troickiej wybuchł niespodziewanie pożar, który tylko dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, nie spowodował katastrofy.

Ogień ugaszono szybko, tak że straty są nie wielkie.

— DŁACZEGO DOPIERO TERAZ? — W 5 kom. PP. złożyła zameldowanie o zaginięciu męża Bronisława Rodziewiczowa (Radzińska 13). Ze słów meldującej wynika, że zaginięcie miało miejsce jeszcze w roku 1921. Rodziewiczowa nie ma aktu zejścia i dotychczas uchodzi za mężatkę...

— Przez okno. Nieznani sprawcy dostali się przez otwarte okno do mieszkania Miklaszewskiego Szymona (Zaul. Szkapelny 47), skąd skradli garderobę męską wartości 325 zł.

— Lejba — amator fotograf. Dauszys Lejba (Zyguntowska 26) skradł z kina „Wir” na szkodę Bujko Władysława jeden fotos wraz tości 5 zł. Dauszysa ze skradzionymi fotosami zatrzymano.

— Z POGRANICZA — Spław drzewa. W rejonie Dżiny odbyła się konferencja polsko-litewsko-sockowska, poświęcona sprawie spławu drzewa i nawigacji na Dżynie. Delegaci komisji mieszanych partytetowych uzgodnili tę sprawę.

— ZBIEGLI UCZNIOWIE. Z pow. wilkomińskiego na teren polski zbiegło kilku chłopów — wychowanków bursy państwowej. Wśród zbiegłych znajdują się dwaj uczniowie. W Wilkominie którzy w r. 1931 zostali usunięci przez władze szkolne za uprawianie rzekomo szkodliwej akcji wśród młodzieży.

Czterech zbiegów zatrzymało się narazie w Wilnie. Zamierzają oni udać się do Warszawy.

— SWIĘCIANY — ZABOJSTWO NA ZABAWIE. Wesi Dżawany gm. święciańskiej, podczas zabawy w domu Wł. Trzeciaka, wynikła bójka, w trakcie której został zabity uderzeniem kamienia w głowę Józef Dubisiewicz lat 24.

Trzech sprawców policja aresztowała.

## Stanisław Łokuciewski

### Ziemianin

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 9 września b. r. w maj. Kozielewyszczyna w wieku lat 91.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 10 b. m. po poł. w kościele parafjalnym w Cudzienszkach, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

**Żona, synowie, córki, synowie, zięćciowie, wnuki i prawnuki**

## Z IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Giełdy Zbożowej i Lniarskiej w Wilnie

—W dniu 7 b. m. odbyło się w lokalu Giełdy Przemysłowo-Handlowej posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Giełdy Zbożowo-Lniarskiej w Wilnie, na którym ustalono wysokość wpisowego i składkę członkowską dla członków Giełdy, omówiono sprawę budżetu Giełdy oraz sprawę lokalu.

—Składki członkowskie zostały ustalone w wysokości następującej: 180 zł. rocznie dla większych firm miejscowych, 120 zł. dla mniejszych firm miejscowych i większych zamiejscowych oraz 60 zł. dla mniejszych firm z prowincji i dla gospodarstw rolnych; kryterium podziału na firmy „większe” i „mniejsze” dla tego celu zostanie ostatecznie ustalone później.

—Wobec tego, że jak stwierdzono, prace widywane w roku najbliższym wydatki Giełdy przekraczają sumę przewidywanych wpływów, Komitet Organizacyjny Giełdy zwrócił się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie z prośbą o udzielenie Giełdzie pomocy w naturze (1 lokal, pomoc sil biturowych i t. p.), co umożliwiłoby zrównoważenie budżetu Giełdy. Zarząd Izby zasądziło ustosunkował się pozytywnie do udzielenia pewnej pomocy w naturze na rzecz Giełdy.

—Giełda zacznie funkcjonować w II-iej połowie października. Zapisy na członków rozpoczyna się od 12 września. Walne Zebranie Giełdy projektowane jest w dniu 18 października.

Komitet Organizacyjny urządzą tymczasowo w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej przy ulicy Troickiej 5.



## Dzień Wil. O. Z. P. N-u Turniej piłkarski na boisku 6 p. p. Leg.

W sobotę i niedzielę odbywać się będzie na boisku sportowym, turniej piłkarski o puchar przechodni fundowany przez Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Turniej rozpocznie się o godz. 3-jej spotkaniem drużyn: Ognisko — ZAKS poczem grac będą Makabi i 6 p. p. Leg.

W niedzielę 1 p. p. Leg. rozegra mecz ze zwycięzcą drugiej pary, a Drukarz pierwszej. O 3-jej finał, do którego wchodzi zwycięzca piñafalowych spotkań.

W przerwie finałowego spotkania odbędzie się defilada graczy wszystkich klubów, w kostiumach sportowych, rozdanie odznak 10-letnia Wł. OZPN odznaczonym, oraz kilka konkurencyj lekkoatletycznych. (t)

### TOR KOLARSKI

Długo oczekiwany przez kolarzy i motocyklistów tor, jest już ukończony i w niedzielę o godzinie 2 min. 30 odbędzie się uroczyste otwarcie.

Jak wiadomo, tor zbudowano na stadionie Osrodka W.F. Program uroczystości otwarcia toru przewiduje wyścigi kolarskie i motocyklowe, oraz popisy.

Zapisy zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych przyjmuje Zarząd T-wa Cyklistów i Motocyklistów Niemiecka 9 m. 10 co dzień do soboty włącznie.

Należy przypuszczać, że sportowe społeczeństwo Wilna poprze torowe poczynania kolarzy i obecnością zadokumtuje swe zainteresowanie się rozwojem kolarstwa. (t)

— Zarząd Centralny Zrzesz. Młodz. Przen. i Rzem. woj. wil. zatwierdził Zarząd Klubu sportowego w składzie następującym:

Prezes p. Antoni Anforowicz, — vice-prezes E. Puskawski i B. Sakowicz, sekretarz C. Siemkiewicz, skarbnik W. Sielko, gospodarz W. Wojnicz i kronikarz Rytlewski.

— WYBÓR KOMITETU WYKONAWCZEGO WOJEWÓDZKIEGO ŚWIĘTA P. W. i W. F. W dniu 8 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu wykonawczego święta PW. i WF, które będzie zorganizowane prawdopodobnie w dniu 1 października. Organizację święta przeprowadza zarząd podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogródzki okr. Powiatowy Komitet PW. i WF. w Nowogródzku.

W skład Komitetu wykonawczego weszli: jako przewodniczący starosta powiatowy p. Winczewski, wiceprzewodniczący prof. Majchrzycki, sekretarz p. Jan Siemieniński, skarbnik p. Z. Wejtiko, kier. sekcji propagandowej p. Romuald Kawalec, sekcji gospodarczej p. kom. Kuroczycki, oraz p. Bumiewicz, sekcji organizacyjnej p. nacz. Wierniewicz, opieka lekarska dr. Łuszkiewicz, zaopatrzenia w sprzęt sportowy pp. prof. Kopyta i Kowalik, sportowa pp. kpt. Dobrowolski i komis. Witwicki, sekcja imprez p. poseł Julian Maliniec.

Zebrań przewodniczył p. zast. starosty J. Drewnikowski.

— CZYBY OSZCZĘDNOŚĆ MAGISTRACKA? Od kilku dni elektrownia miejska daje prąd o bardzo późnej porze, tak, że abonent siłą rzeczy, nie chce siedzieć o zmroku — muszą wydobywać z lamusów lampy naftowe lub kupować świecę, by doznać się na elektryczność.

— Czyby magistrat w ten sposób wpał w mieszkanie miasta tak aktualną teraz oszczędność? — A ileż na tem traci sam magistrat? — Może p. burmistrz zainteresuje się tą sprawą?

— ORYGINALNY SKLEP NA UL. KOŚCIELNEJ. Czy sklep jest oryginalny — czy też sżył: niewiem, gdyż w sklepie nie byłem. Oto napis na szyldzie sklepu na ul. Kościelnej w domu p. Komody:

„Sprzedaj wódek i win bez wyszynku związków inwalidów i towarów spożywczych...”

Najgorzej sklecił sens w brzmieniu ostatnich słów: „Związków inwalidów i towarów spożywczych”. A może „towary spożywcze” to nazwisko współnika Zw. Inwalidów, właściciela sklepu?

— PRÓBA MOSTU KOLEJOWEGO NA NIEMNIE. W dniu 6 bm. odbyła się próba wytrzymałości nowozbudowanego mostu kolejowego na rzece Niemnie w p-wiecie Lidzkiem, na szlaku Lida-Baranowicz. Most ten został zmontowany przez warszaty kolejowe w Starsielach kosztem około miliona zł. Składa się z 3 przęsel o ogólnej długości przeszło 150 metrów oraz 2 przyczółków. Próba wytrzymałości, której dokonała komisja z Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, w obecności przedstawicieli władz państwowych w osobach p. starosty Bogatkińskiego i inż. drogowego p. Orleckiego oraz władz kolejowych wypadła bardzo dobrze. Przesunięcie mostu na stałe filary, które muszą ulec gruntownemu remontowi, nastąpi w końcu bież. roku.

Ruch będzie się jednak odbywał po nowym moście, gdyż stary most, składający się z przęsel różnej konstrukcji, będzie rozebrany.

— DR. HARNIEWICZ ZASĄDZONY NA 1 MIESIĄC ARESZTU. W dniu wczorajszym w tut Sądzie Okręg. zapadł wyrok, skazujący dr. Harniewicza z Iwja, b. radnego miasta Lidy na jeden miesiąc aresztu za obrazę starosty Bogatkińskiego, podczas posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 13 października 1931. Dr. Harniewicz w I-szej instancji był niewinny, jak również zasiadający z nim razem na ławie oskarżonych radny Stasiewicz Zygmunt. Co do Stasiewicza, w drugiej instancji prokurator zerwał się oskarżać, wobec czego Sąd Okr. wyrok niewinniający Sądu Grodzkiego zatwierdził. Przewodniczył prezes Sądu Okr. Bukowski Jerzy, oskarżał podprokurator Kawecki.

Dr. Harniewicz zapowiedział kasację. (Dalszy ciąg kroniki na stronie 4-iej)



## Lidzka

### —COS O MAGISTRACIE, LIDZKIM.

W końcu ul. 3-go Maja w Lidzie, tuż przy przejeździe kolejowym stoją dwa słupy pozostawione po bramie tryumfalnej, zbudowanej w roku 1925 celem świetniejszego powitania Prezydenta Rzplitej, który wówczas zwiedzał kresy. Słupy te, swego czasu wyglądały bardzo pięknie i były ozdobą miasta. Orły polskie umieszczone na ich szczytach, już zdaleka swoją bielą nęciły podróżnych, przybywających do Lidy czy to pociągami z Wilna lub Młodeczna, czy też autobusami od strony Grodna, a herb miasta Lidy namalowany bardzo ładnie, wyraźnie, odbijał się na jasnym tle tych słupów. To było kiedyś. Dziś jest całkiem inaczej. Zamiast pięści wzrok przechodnia, odstraszały podróżnych. Na krańcu miasta stoją jakieś dwa poczerwiałe, odbrapane z powyrwaniami deskami i podłogami i widniejącymi wewnątrz czarnymi czeluściami dzur. Przecież to taka drobnostka, wystarczy na to kilka groszy by słupy pomalować, i dzury pozabić, a i herby odnowić. Wreszcie trzeba pamiętać, że bądź co bądź jest to pamiątka pierwsze go pobytu Prezydenta R. P. w czasie wolnej Ojczyzny.

Skoro poruszyliśmy jedno, skortzamy z okazji by przypomnieć panu burmistrzowi, że jezdnia na ulicy 3-go Maja staje się już niemożliwą dla komunikacji. Rozumiemy, że kasa Magistratu zapadła na chronicznie suchoty, jednak parę złotych na załatwienie metrowych wymw można jakoś wyskrobać, — trzeba tylko chcieć a zrobić się. Jak panu burmistrzowi nie żal tych ro

## CUKIERNIA SEBASTYANA RUDNICKIEGO

MICKIEWICZA 1  
po przerwie letniej  
od dziś  
wznawia koncerty znanego i lubianego kwartetu.

### Z POGRANICZA

— Spław drzewa. W rejonie Dżiny odbyła się konferencja polsko-litewsko-sockowska, poświęcona sprawie spławu drzewa i nawigacji na Dżynie. Delegaci komisji mieszanych partytetowych uzgodnili tę sprawę.

— ZBIEGLI UCZNIOWIE. Z pow. wilkomińskiego na teren polski zbiegło kilku chłopów — wychowanków bursy państwowej. Wśród zbiegłych znajdują się dwaj uczniowie. W Wilkominie którzy w r. 1931 zostali usunięci przez władze szkolne za uprawianie rzekomo szkodliwej akcji wśród młodzieży.

Czterech zbiegów zatrzymało się narazie w Wilnie. Zamierzają oni udać się do Warszawy.

### SWIĘCIANY

— ZABOJSTWO NA ZABAWIE. Wesi Dżawany gm. święciańskiej, podczas zabawy w domu Wł. Trzeciaka, wynikła bójka, w trakcie której został zabity uderzeniem kamienia w głowę Józef Dubisiewicz lat 24.

Trzech sprawców policja aresztowała.

Wanda Dobaczewska.

# grodzieńska

**ZAMKNIĘCIE WYSTAWY RUCHOMEJ PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.** Dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu Żołnierza nastąpiło zamknięcie Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego z całej Polski z udziałem firm miejscowych. Po przemówieniu p. starosty, przewodniczący Komitetu Wystawy odczytał wynik prac Komisji sędziowskiej:

- Odnaznienia otrzymali:
1. Zakład obuwia Lipieżyńskiego za solidne wykonanie obuwia — list pochwalny.
  2. Zakład obuwia Borsukiwiczów za solidne wykonanie obuwia — list pochwalny.
  3. Zakład obuwia Ostrowskiego za solidne wykonanie obuwia — list pochwalny.
  4. Zakłady przemysłowe „Stamistawów” za wzorowe wyroby ceramiczne — dyplom uznania.
  5. Maj. Stamistawów i Druck za nasienneństwo i szkółki drzewek owocowych — dyplom uznania.
  6. Maj. Ostrowski p. Ejanarowicz za dobrą organizację wytworów nabiałowych — list pochwalny.
  7. Szkoła rzemiosł w Grodnie za dobrą organizację pracy w rzemiosłach — list pochwalny.
  8. Żydowska Szkoła rzemiosł w Grodnie za dobrą organizację pracy w rzemiosłach — list pochwalny.
  9. Knesowa Fabryka rowerów „Niemen” za wzorowe wyroby rowerów — dyplom uznania.
  10. Firma Goldberg, sklep radiowy i przyrządów elektrycznych — podziękowanie.
  11. Magistrat-elektrownia za dobrą organizację i propagandę konsumpcji prądu elektrycznego — dyplom uznania.
  12. Polska Drukarnia Kresowa za solidne wykonanie pracy drukarskiej — list pochwalny.
  13. Okręgowy Urząd Przeprosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego za wzorową organizację produkcji artykułów sportowych — dyplom uznania.
  14. Fabryka kart Lapina za wzorową produkcję kart do gry — dyplom uznania.
  15. Pracownia ram i rzeźb Salomona za przyjęcie udziału w Wystawie — podziękowanie.
  16. Malarz Rudziński — podziękowanie.
  17. Fabryka dyktów w Mostach B-ści Konopackich za wzorową organizację fabrykacji dyktów i formierów — dyplom uznania.
  18. Maj. Zamkowa p. Kilmaszewskiego za dobry wyrób serów białego i tyłżycykiego oraz masła — list pochwalny.
  19. Maj. Rudawicz p. Kościucha, za dobry wyrób masła — list pochwalny.
  20. Sejmikowa Ferma Grandzicz za nasienneństwo i szkółki drzewek owocowych — list pochwalny.
  21. Wytwórnia słodyczy wschodnich Wasilewicz za dobry wyrób słodyczy wschodnich — list pochwalny.
  22. Za wystawienie szalkownicy do kupy — podziękowanie.
  23. Mechanik Zammer — podziękowanie.
  24. Fabryka dyktów Brauna za wzorowy wyrób i eksport dyktów — dyplom uznania.
  25. Firma „Lech” za solidne wykonanie mebli — list pochwalny.
  26. Związek Strzelecki w Indurze, wyrób nart, za przyjęcie udziału w Wystawie — podziękowanie.
  27. Maj. Swisłocz hr. M. Krasniński za szkółki drzewek owocowych — list pochwalny.
  28. Ogródnictwo Miejskie w Grodnie, za wzorową hodowlę kwiatów — list pochwalny.
  29. Szkolny ogródek botaniczny w Grodnie za przyjęcie udziału w Wystawie — podziękowanie.
  30. Wytwórnia kielimów Glińskich Chomuley za piękny wyrób kielimów — dyplom uznania.
  31. Garbarnia Kałana za przyjęcie udziału w wystawie — podziękowanie.
  32. Burda za rzeźbę pałacyk — podziękowanie.
  33. Komunalna Kasa Oszczędności w Grodnie za wzorowe prowadzenie propagandy oszczędności — dyplom uznania.
  34. Samorząd Powiatowy

**Największa i najbezpieczniejsza zbiornica kapitałów i oszczędności**  
**Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO**  
 Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

**KINA P. T. K. TEL. 214**  
 sean, o g. 6, 8 i 10.15.  
**Dźwiękowe Kino „POLONIA”**  
 Pocztowa 4.  
 Pierwszy arcyfilm dźwiękowy wykonany przez emigrantów rosyjskich w Paryżu. — **Romans najpiękniejszego autora Józefa Kassedę**, „Nuits de Princes” z życia Gruzinów.  
 p. t. **Noce kaukaskie**  
 W rolach gł.: Gina Manes i Jacques Catelain  
 Śpiewy w języku rosyjskim. **wstęp od 80 gr.**

**Dźwiękowe Kino „A POLLO”**  
 Dominik. 26.  
 Dziś wyświetla najwspanialszy 100 proc. polski dźwiękowy obraz o życiu Jerzego Kossowskiego p. t. **„SZYBŁ 23”**  
 W rolach gł.: Baśka Orwid, Jerzy Marr, i Wilson Gawlikowski **wstęp od 70 gr.**

**KINO „PALACE”**  
 Orzeszk. 13.  
 Największe azy ekranu **IWAN MOZUCHIN**  
 Mary Philbin i R. Szildkraut w filmie p. t. **ZDOBYWCA SERC**  
 Powiększona orkiestra **wstęp od 45 groszy.**

**KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”**  
 GRODNO, Brygidzka 2.  
**Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10.**  
**Iwan Mozzuchin SIERŻANT X**  
 w pozostałych rolach głównych **Suzy Vernon i Jean Angelo**  
 Jest to pierwszy 100 proc. film dźwiękowy **Iwana Mozzuchina**  
 Wersja francuska — Reżyseria **Strzyżewskiego.**  
**Nad program Komedja**

za pokaz życia gospodarczego w powiecie — specjalne podziękowanie. 35. Magistrat m. Grodna za pokaz przedsiębiorstw miejskich — specjalne podziękowanie.

**WYNIKI KONKURSU WYSTAW SKLEPOWYCH.** Do konkursu wystaw sklepowych, urządzonego przez Zarząd Wystawowy, zgłosiły się następujące firmy: „Lech”, „Tezca”, „Miko”, „Cechański”, „Central”, „Linnik”, „Białostocki”, „Sz. Zamkow” i „Szmukler”.

Komisja sędziowska pod przewodnictwem p. inż. Chybowski Zygmunta, przy udziale pp. ławnika Tarłowski Hirsza, Staszewskiego Kazimierza, Gajzlera Stefana, Miko Józefa i Rubińczyka Arona, po dwukrotnym tajnym głosowaniu przyznała nagrody: 1. Dyplom I kat., f. galanterijnej „Miko” Dominikańska 19 — dyplom II kat., i f. jubilerskiej Sz. Zamkow — pl. Batorego 3 — dyplom III kat.

**ZE SPORTU.** Dziś, w sobotę na boisku DOK III rozegrany będzie mecz towarzyski między tuł. „Makabi” a „Cresovia”.  
**ZE SPORTU.** W niedzielę 11 bm. na stadionie OK. III odbędą się zawody piłki nożnej między drużynami WKS 4 D. Sam. Pancz. z Brześnia nad Bugiem, a WKS 76 pp. z Grodna.

Ze względu, że zawody odbędą się w ramach mistrzostw okręgowych o wejście do Ligii, zainteresowanie wśród publiczności ogromne.

**List do Redakcji**  
 Do JWPana Starosty Zygmunta Robakiewicza.  
 Szanowny Panie Starosto!  
 W dniu dzisiejszym w godzinach południowych na ul. Dominikańskiej, podczas przypadkowego spotkania p. Starosty usiłowalem znieżyć Pana Starostę, nie mając ku temu żadnych istotnych powodów — będąc w stanie podniecenia.  
 Wypadku tego żałuję i serdecznie przepraszam Pana za wyrządzoną Mu obrazę i przykrość, prosząc o wybaczenie.  
 Łącząc wyrazy szacunku i poważania.  
 (—) **Hochfeld Stanisław.**  
 Grodno, 7 września 1932 r.

**SKAZANIE KOLPORTERKI BIBULY KOMUNISTYCZNEJ.** We czwartek Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę niejakiej Weingold Rejzli, oskarż. z art. 102 KK. — Oskarżona została zatrzymana przez organa bezpieczeństwa na dworcu kolejowym, w czasie kiedy zamierzała przewieźć dość dużą skrzynię, mającą wygląd skrzyni ze szprami.

Podczas przeprowadzonej rewizji okazało się, że w skrzyni znajdowało się 1600 sztuk ulotek komunistycznych, przykrutyh dwoma rękami pudełek ze szprami.  
 Bronił oskarżoną p. mec. Ruten. Sąd skazał Weingold na dwa lata więzienia, zaliczając 5-cio miesięczny areszt prewencyjny.

**Z ROWERU DO KRYMINAŁU.** Jakiś wojskowy, mając coś do załatwienia w sklepie na ul. Dominikańskiej, pozostawił swój rower na ulicy. Natychmiast znalazł się „cyklista - amator”, który wsiadł na rower i uciekł.

Pan wojskowy jednak miał dobry wzrok i zauważył chęci amatora cudzego roweru, oprócz dobrego wzroku pan wojskowy miał jeszcze dobre nogi, które pomogły mu zatrzymać amatora cudzego roweru i oddać go w ręce policji.

**JAK ZPOK. W BARANOWICZACH OBCHODZIŁ IMIENINY SWJEJ PRZEZESKI P. GEN. SKOTNICKEJ.** Dnia 1-go września br. w łaskawie sali Polskiej Czerwony Krzyż użyczonej sali posiedzeń odbyła się bardzo elegancko przez członkiem urzędową herbatka, na cześć solenizantki. Stół tonął w kwiatkach. Oprócz przeróżnych ciast, owoców i lodów, nie brakło i staropolskiego miodu. Nastroj był bardzo serdeczny, naprawdę koleżeński, a toasty i przemówienia pań starszycy Neugebauerowej, gen. Skotnickiej, Referentki wych. ob. p. Życkiej, referentki prasowej ZPOK. p. Stefanii Bojarskiej, wytworzyły wspaniałą myśl, nieprzeciętnych, podniosłych, które napewno zapadły w dusze członkini i przyczyniły się do cementowania organizacji. — Na tej herbatce powstał projekt organizowania kółka samokształcenia Z. P. O. K.

**ZEBRANIE CECHU RZEZNIKOWEDLINIARSKIEGO.** Jak zapowiadaliśmy, w dniu 4 września odbyło się zebranie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego. Przewodził prezes związku rzemieślników p. Jarocki. Starszy cechu p. Kowalski referował sprawę podatków, niesłusznie rzekomo pobieranych przez Urząd Skarbowy.

**HERMAN ZANDON**  
**KLUCZ DO ZAGADKI**  
 Donald roześmiał się:  
 — Ukradłem go stryjaszku! Ja sam nie wiem, dlaczego to zrobiłem!  
 — Gdzie on jest teraz?  
 Donald męczył niepokojące donysy, ale nie chciał powiększać niepokoju stryja:  
 — Straciłem go, — odpowiedział po pewnym wahaniu. — Gdybym znalazł jego historię, byłbym ostrożniejszy. Może go jeszcze znajdę.  
 Teodor zmarszczył brwi, ale milczał. Bratanek usiadł na taburecie przed fortepianem.  
 — Zabawna, stara katarynka! Pewnie już ochrypla ze starości! Zobaczymy, czy potrafi coś zagrać?  
 Dotknął do klawiszy, ale starzec chwycił jego rękę i krzyknął złośliwie:  
 — Nie ruszać!  
 W tejże chwili twarz jego znów przybrał wyraz zgrozy: Teodor przetrzął na popiersie z brzozy.  
 — Patrz! — jęknął z niewypowiedzianym przerażeniem. — On się obrócił!...  
 Wzruszenie stryja wydało się Donaldowi przesadnym.  
 — Może Grodi przestawił go? — zauważył spokojnie.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU P. T. K. W SŁONIMIE.**  
 Wczoraj pod przewodnictwem p. mjr. Ottona Zielińskiego odbyło się zebranie Zarządu słonimskiego oddziału P. T. K.  
 Na zebraniu tem powzięto szereg doniosłych uchwał.  
 — **ULICE SĄ OŚWIETLONE.**  
 Notatka nasza o oświetleniu ulic została przez p. Burmistrza zatwierdzona w sensie pozytywnym. Obecnie wszystkie punkty świetlne na ulicach miasta są już naprawione.  
 — **TROSKA MAGISTRATU O ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.**  
 Jak się dowiadujemy magistrat słonimski czyni duże wysiłki w kierunku uzyskania kredytów na dokonanie rozpoczętych już robót miejskich (budowa mostów i drogi) a to celem zatrudnienia sporej ilości bezrobotnych słonimskich.  
 — **NAUKA NA KURSACH ROZPOCZNIĘ SIĘ 15 IX. 1932 r.**  
 Dowiadujemy się, że nauka na I, II, III kursach maturalnych (P. B. K.) rozpocznie się w dniu 15 IX. 1932 r. w godzinach wieczornych.  
 — **CO USTALIŁA KOMISJA TECHNICZNA.**  
 W dn. 4 b. m. pod przewodnictwem p. burmistrza inż. K. Michałskiego, komisja w składzie inż. prof. Krzyżanowskiego Mianowskiego, Mieszczerzkiego i Staniwicza oraz firmy budującej badała szczegółowo przyczyny wyrządzonych przez wodę szkód przy wielkim jazie na rz. Issie (o czym donosiliśmy w swym czasie) i skonsultowała, że powodem podmycia podłoża była przedostająca się poza ściankę szeszel na wodę. Zmniejszenie uszkodzeń części podwodnych komisja nie znalazła.  
 Opracowano plan naprawy jazu (upustu) który wykonano na własny koszt spółka budowlana.  
 Roboty jak się okazuje są nieznaczne tak, że już w przeciągu 8-10 dni należy się spodziewać uruchomienia turbiny.  
 — **ECHA ZABÓJSTWA SZABAJA.**  
 Dzisiaj został napađnięty Szolem Kantorowicz, przez Szapsaja Chaickiego, który zbilł mego brata, a ja zabiję ciebie”.  
 Sprawa tą zainteresowała się policja.

**WYJAŚNIENIA DAWAŁ OBECNY NA ZEBRANIU NA CZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO p. ORGANISTY.** Po wyczerpaniu tej sprawy powiatowy lekarz weterynaryi Nowak omawiał sprawę kontroli nad mięsem i zalecił, by rzeźnicy stosowali się do przepisów, dotyczących uboju trzody chlewnej, a wyroby swoje zapatrywali w plomby.  
**ZAMYKAĆ DRZWI.** Matrona Buśkowska wyszła z mieszkanka i nie zamknęła go. Wystarczyło kilka chwil, by po powrocie przekonała się o tem, że drzwi trzeba zamykać, bo z szafy zabrano jej 4 sukienki i bluzkę, łącznej wartości 77 zł.

# stolpecka

**— PRÓBA SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ O PAŃSTWOWĄ OZNAKĘ SPORTOWĄ W STOLPCACH.** W dniu 5. IX. r. h. komendant Powiatowy P. W. p. por. Sowa Stefan przeprowadził próbę sprawności fizycznej o Państwową Oznakę Sportową, do której stanęli urzędnicy kolejowi, członkowie K. P. W. i Zw. Strzel. oraz wiele osób z pośród miejscowej inteligencji.  
 Dotychczas powiat stolpecki posiada już około 300 Państwowych Oznak Sport. ner.

**Przedstawiciele.n naszego pisma w BARANOWICZACH**  
 jest p. **Serafin Głębik**  
 Ułańska 108 tel. 202  
 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę filija Administracji  
**Baranowice ul. Szosowa 178 tel. 255.**  
 w godzinach 10-14 oraz 18-20 codziennie

# baranowicka

**— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** W dniu 14 września o godz. 20 w sali magistratu odbyło się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołów poprzednich posiedzeń R. M. 2) Sprawa rynku 3 Maja. 3) Uchwała o zaciągnięciu pożyczki w PZUW. w kwocie 10.000 zł. na budowę zbiorników wody i motoryzacje stacji. 4) Umotywowanie budżetu w myśl polecenia Wydziału Powiatowego z dnia 1 września br. 5) Uchwalenie opłat na rzecz pożarnictwa. 6) Sprawa połączenia szpitali powiatowego i miejskiego. 7) Uchwała o odroczeniu pożyczki zaciągniętej w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie. 8) Wybór członków do komisji opieki społecznej. 9) Umożnienie podatków i opłat miejskich. 10) Odczytanie decyzji Wydziału Powiatowego. 11) Wybór członków do komisji szacunkowej pod. doch. 12) Wolne wnioski.  
 Zauważać wypada, że sprawy budżetu i połączenia szpitali już po raz trzeci znajdują się na porządku dziennym. Ciekawe, czemu się wreszcie skończy.

**— ZEBRANIE ZWIĄZKU DRUŻYN KONDUKTORSKICH.** W dniu 4 września pod przewodnictwem prezesa Zakrzewskiego odbyło się zebranie członków drużyn konduktorskich. Przewodniczącą przedłożyła sprawozdanie ze zjazdu głównego, zaznaczając, że zjazd uchwałił wystąpić do Ministerstwa Komunikacji w sprawie polepszenia bytu konduktorów.

W wolnych wnioskach uchwalono wystąpić do władz z odródnym wnioskiem, by konduktorów nie zatrudniano w innych resortach służby.  
 Jak wiadomo, z powodu zmniejszenia się przewozów, konduktorzy są zatrudniani w wydziale drogowym.

**— JAK ZPOK. W BARANOWICZACH OBCHODZIŁ IMIENINY SWJEJ PRZEZESKI P. GEN. SKOTNICKEJ.** Dnia 1-go września br. w łaskawie sali Polskiej Czerwony Krzyż użyczonej sali posiedzeń odbyła się bardzo elegancko przez członkiem urzędową herbatka, na cześć solenizantki. Stół tonął w kwiatkach. Oprócz przeróżnych ciast, owoców i lodów, nie brakło i staropolskiego miodu. Nastroj był bardzo serdeczny, naprawdę koleżeński, a toasty i przemówienia pań starszycy Neugebauerowej, gen. Skotnickiej, Referentki wych. ob. p. Życkiej, referentki prasowej ZPOK. p. Stefanii Bojarskiej, wytworzyły wspaniałą myśl, nieprzeciętnych, podniosłych, które napewno zapadły w dusze członkini i przyczyniły się do cementowania organizacji. — Na tej herbatce powstał projekt organizowania kółka samokształcenia Z. P. O. K.

**— ZEBRANIE CECHU RZEZNIKOWEDLINIARSKIEGO.** Jak zapowiadaliśmy, w dniu 4 września odbyło się zebranie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego. Przewodził prezes związku rzemieślników p. Jarocki. Starszy cechu p. Kowalski referował sprawę podatków, niesłusznie rzekomo pobieranych przez Urząd Skarbowy.

**WEZWANIE DO ZŁOŻENIA OFERT**  
 Dnia 21 września 1932 r. o godzinie 9-jej odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę artykułów żywnościowych, paszy objętościowej oraz słomy na ściółkę i do sienioków dla Garnizonu Nowa Wileńka i Podbrodzie w kwaterymistrzostwie 85 Pułku Strzelców Wileńskich w Nowej Wilejce.  
 Oferty należy złożyć w kwaterymistrzostwie 85 p. Strzelców Wil. w terminie do dnia 21 września 1932 r. godz. 9-tą wraz z wadium 5 proc. sumy oferowanej oraz świadectwo prze mysłowe z dowodem, że posiada rachunek czekowy w P.K.O.  
 Wadium należy złożyć w kasie kwaterymistrzostwa 85 p. Strzelców Wileńskich przed podaniem oferty. Blizszych wyjaśnień udzieli ofc. żywnościowy 85 p. Strzel. Wil.  
 Kwaterymistrz 85 p. Strz. Wileńskich.

**OBWIESZCZENIE**  
 Kuratorowie Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie na mocy art. 431 Ustawy Postępowania Handlowego niniejszym zawiadamiają, że w dniu 17 września 1932 roku o godzinie 17-jej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr. 36 w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratorów; 2) Wybór zarządu - konkursowego i 3) Wolne wnioski.  
 Kurator: Wincenty LUCZYŃSKI — adwokat.  
 Kurator: Eljasz ZAKS — adwokat.

**OBWIESZCZENIE**  
 Kuratorowie Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie na mocy art. 431 Ustawy Postępowania Handlowego niniejszym zawiadamiają, że w dniu 17 września 1932 roku o godzinie 17-jej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr. 36 w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratorów; 2) Wybór zarządu - konkursowego i 3) Wolne wnioski.  
 Kurator: Wincenty LUCZYŃSKI — adwokat.  
 Kurator: Eljasz ZAKS — adwokat.

**OBWIESZCZENIE**  
 Kuratorowie Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie na mocy art. 431 Ustawy Postępowania Handlowego niniejszym zawiadamiają, że w dniu 17 września 1932 roku o godzinie 17-jej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr. 36 w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratorów; 2) Wybór zarządu - konkursowego i 3) Wolne wnioski.  
 Kurator: Wincenty LUCZYŃSKI — adwokat.  
 Kurator: Eljasz ZAKS — adwokat.

**OBWIESZCZENIE**  
 Kuratorowie Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie na mocy art. 431 Ustawy Postępowania Handlowego niniejszym zawiadamiają, że w dniu 17 września 1932 roku o godzinie 17-jej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr. 36 w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratorów; 2) Wybór zarządu - konkursowego i 3) Wolne wnioski.  
 Kurator: Wincenty LUCZYŃSKI — adwokat.  
 Kurator: Eljasz ZAKS — adwokat.

**OBWIESZCZENIE**  
 Kuratorowie Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie na mocy art. 431 Ustawy Postępowania Handlowego niniejszym zawiadamiają, że w dniu 17 września 1932 roku o godzinie 17-jej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr. 36 w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratorów; 2) Wybór zarządu - konkursowego i 3) Wolne wnioski.  
 Kurator: Wincenty LUCZYŃSKI — adwokat.  
 Kurator: Eljasz ZAKS — adwokat.

**OBWIESZCZENIE**  
 Kuratorowie Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie na mocy art. 431 Ustawy Postępowania Handlowego niniejszym zawiadamiają, że w dniu 17 września 1932 roku o godzinie 17-jej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr. 36 w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratorów; 2) Wybór zarządu - konkursowego i 3) Wolne wnioski.  
 Kurator: Wincenty LUCZYŃSKI — adwokat.  
 Kurator: Eljasz ZAKS — adwokat.

**OBWIESZCZENIE**  
 Kuratorowie Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie na mocy art. 431 Ustawy Postępowania Handlowego niniejszym zawiadamiają, że w dniu 17 września 1932 roku o godzinie 17-jej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr. 36 w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratorów; 2) Wybór zarządu - konkursowego i 3) Wolne wnioski.  
 Kurator: Wincenty LUCZYŃSKI — adwokat.  
 Kurator: Eljasz ZAKS — adwokat.

**OBWIESZCZENIE**  
 Kuratorowie Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie na mocy art. 431 Ustawy Postępowania Handlowego niniejszym zawiadamiają, że w dniu 17 września 1932 roku o godzinie 17-jej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr. 36 w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratorów; 2) Wybór zarządu - konkursowego i 3) Wolne wnioski.  
 Kurator: Wincenty LUCZYŃSKI — adwokat.  
 Kurator: Eljasz ZAKS — adwokat.

# „Helios”

**Dźwiękowe Kino „Helios”**  
 Mielkiewicza 22 tel. 15-28.

**Dźwiękowe kino HOLLYWOOD**  
 Mielkiewicza 22 tel. 15-28.

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
 Wielka 42, tel. 5-28

# PAT I PATACHON

**Jako WYNAŁAZCY PROCHU**  
 Niezwykłe sceny, pobudzające widzów do niebywałych paroksyzmów śmiechu  
 Nad program:  
**PRZEPIĘKNA REWJA (kolorowa) i TYGODNIK FILMOWY**  
 Na 1 szy seans ceny zniżone. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20

**Uroczyste otwarcie sezonu! Najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowe reżyserji Turzańskigo**  
**ZALOTNY KSIĄŻĘ**  
 W rol. gł.: **Natalja Kowańko, Mikołaj Kolin, Jacques Catelain.**  
 Niebywała wystawa! Doskonała gra! Czarna muzyka! Nad program dodatki dźwięk. Początek o g. 4, w dniu świąt o g. 2

**„KRÓL STEPÓW”**  
 Niebywałe tempo! Werwa! Cudowne zdjęcia! W roli głównej wspaniały męski bohater! Humor, ochotę do życia odzyskanie po obejrzeniu tego wspaniałego obrazu.  
 Nad program: Doskonałe dodatki dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-jej. **Dla młodzieży dozwolone.**

**KOBIEТЫ BEZ PRZYSZŁOŚCI**  
 Współczesnej miłości. W rolach głównych niezmiernie piękna **JOAN GRAWFORD i CLARK GABLE** — Nad program: arcyważna komedia dźwiękowa w 2 akt. **Lokomotywa Nr. 1373** oraz najnowszy tygodnik „Pat”. Z powodu wysokiej wart. artyst. filmu uprasza się o przybycie na początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

**Lekarze**  
**DOKTOR Blumowicz**  
 choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
 Wielka 21, tel. 921, od 9-11-3-8  
 W. Z. P. 23.  
**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
**DO SPRZEDANIA**  
 foliark 40 ha blisko Wilna o doskonałej glebie, zdrenowany, nowe zabudowania, ogród owocowy, staw, pełny inwentarz żywy i martwy, nowy młyn młynowy, gazogenerator 30 - konny, elektryczne oświetlenie w całym foliarku. Szczegóły: Wilno ul. Boufałowa 19 m. 6 pomiędzy godz. 2 — 4 —

**Wileńskie Prywatne Kursy SAMOCHODOWE i MOTOCYKLOWE**  
 Nauka na nowoczesnych maszynach OPŁATY ZA KURS ZNIŻONE  
 Przy kursach warsztaty i staża obsługi dla motocykli i samochodów. Kancelaria kursów i sala wykładowa przy **UL. AD. MICKIEWICZA 24 m. 10.**  
 Garaże i warsztaty, Bernardyński zaułek Nr. 8.

**Lekcje**  
**STUDENTKA** poszukuje prywatnych lekcji do dzieci od lat 7 - miu. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” dla C. M.

**Lokale**  
**MIESZKANIE** 4 - pokojowe potrzebne z wygodami. Oferty do „Słowa” pod „Oszczędność”.  
**POKÓJ** umeblowany dla jednej lub dwu osób, osobne wejście, balkon — do wynajęcia. Artyleryj-ska 1 m. 3.  
**POKÓJ** do wynajęcia z wygodami dla samotnych. Królewska 9 m. 4.  
**POKÓJ** duży, jasny, z umeblowaniem lub bez do wynajęcia. Zamkowa 3 — 3. Dowiaduj się w godzinach biurowych.

**Posady**  
**DAM POSADĘ** kasjerki za pożyczkę 1000 zł. Wiadomość w Administracji.  
**Poszukuję** posady ochmistrzyni. Posiadam kwalifikacje. Znam się gruntem do na kuchni. Ś to Jerski wadzić się w godzinach 4 m. 23.

**DO WYNAJĘCIA** 5 pokoi z kuchnią, elektryczność, suche ciepłe, słoneczne. Zwierzyniec, Miła 3.  
**Różne**  
**Sprawdzona** przez Tow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo rodzina W., składowa (ojca bez pracy) i 8 go działek dotknięta krańcową nędzą: najłodsze 4 rocznie budo do dotychczasowe budo dotychczasowe budo dotychczasowe budo dotychczasowe budo dotychczasowe